Nr. 250. Środa, 31 Października 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitana pierwszej klasy i komendanta czeskiego batalionu obrony krajowej w Königgrätz Nr. 29, Wacława Raschin, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego, z predykatem „Edler“ i przydomkiem „Raschinfels“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 października b. r. dyrektorowi administracyjnemu uprzywilejowanej galicyjskiej kolei Karola Ludwika, radcy rządowemu, dr. Albertowi Speil v. Ostheim, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała c. k. poruczników, Tomasza Sameka i Rudolfa Zippera, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela młodszego szkoły ludowej w Wojniłowie, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Strutynie niżnym, Teofila Mikulskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Strutynie niżnym.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 listopada 1888 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 października 1888.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej u świń w Biały i z uwagi, iż cały powiat bialski wolny jest od tej zarazy, znosi się w myśl §. 26 ustawy o chorobach stadnych z 1880 r., i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 8 grudnia 1886 r. (Dz. u. p. nr. 172) tut. rozporządzenie z dnia 7 października b. r. l. 59.721 zabraniające odbywania targów dla bydła i świń w Biały i wyprowadzania tych zwierząt z Biały do innych miejscowości.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Ponawiające się niemal peryodycznie w Hiszpanii, z końcem lata lub na początku jesieni niepokojące pogłoski o zaburzeniach wewnętrznych, nie alarmowały w tym roku prasy europejskiej. Świadczyłoby to, że od dość dawna pracujący już w tym kraju wytrawniejsi politycy, ażeby doprowadzić do stanu normalnego podkopywane stosunki, dopięli niełatwego dzieła skonsolidowania. W rzeczywistości zadania tego dokonano tylko w części. Połączonym bowiem usiłowaniom żywiołów konserwatywnych i postępowych udało się stłumić wichrzenia rozmaitych frakcyj rewolucyjnych. Ale stłumienie sił destrukcyjnych możliwe było jedynie dzięki silnemu rządowi, który siły swoje czerpał z jednej strony z rezygnacyi frakcyj konserwatywnych, a z drugiej z zadowolenia silnego obozu postępowego. W chwilach niebezpieczeństw gromadziły się wszystkie stronnictwa konserwatywne około gabinetu pana Sagasty, i poświęcając własne frakcyjne interesa, pamiętały tylko o tem, że liberalny ten prezes gabinetu jest przywódcą przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, który pod rozmaitemi postaciami zagrażał monarchii.

Dziś, gdy groza wspomniana ustała, rozprzęgły się nieco scharakteryzowane powyżej stosunki. Wyszły na jaw interesa partyj, zaprotestowano przeciw niektórym projektom reform, które, biorąc rzecz ściśle, nie mają ani cechy wyłącznie liberalnej, ani też konserwatywnej, lecz podyktowane są ogólnemi potrzebami kraju i państwa. Jeżeli przystąpił do ich wykonania gabinet liberalny, nie dowodzi to jeszcze, żeby reformy dogadzać miały jedynie obozowi liberalnemu. Za reformę, naprzykład, tylko w duchu postępowym, nikt nie poczyta reformy wojskowej, projektowanej przez ministerstwo Sagasty, a mającej na celu wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Dążnością jej wzmocnienie obronności kraju i państwa, a zatem i monarchii, której bronią zarówno konserwatyści, jak stronnictwa postępowe. Nikt też nie może poczytać reformy finansowej za wyłącznie liberalną. Ta druga reforma dąży do zerwania z przestarzałą rutyną, z nadużyciami, a głównem jej zadaniem odrodzenie przedewszystkiem finansowych stosunków państwa. Znajdują się wprawdzie i inne, zapowiedziane programem p. Sagasty, które mają niewątpliwe cechy wyłącznie postępowe, ale, rzecz dziwna, nie przeciw tym noszącym piętno frakcyjne zwraca się stronnictwo p. Canovasa del Castillo, tylko przeciw owym reformom znaczenia państwowego i ogólnego dla dobra całego kraju. Opozycya ta zamanifestowała się w mowach przywódców konserwatywnych, co dało znowu powód do niemiłych demonstracyj zbiorowych, o których przed kilku dniami doniosły depesze. Jedno i drugie poczytać należy za objaw rozprzężenia owych dobrych niegdyś stosunków pomiędzy wpływowemi stronnictwami kraju.

To rozluźnienie stosunków, które z konieczności musiałaby się objawić w parlamencie i udaremnić może pożądane dla państwa reformy, zniewoliło p. Sagastę, prezesa gabinetu, do zwołania rady ministrów i przedstawienia, iż odtąd wypadnie zająć postawę stanowczą. Zastanawiano się, czy możliwą będzie rzeczą zawrzeć jeszcze jakie przymierze z prawicą, czyli też wypadnie oprzeć się na obozie postępowym. Uchwalono bądź co bądź przedstawić w grudniu Kortezom projekt ustawy wojskowej. Bronić jej będzie cały gabinet i postawi nawet w razie potrzeby kwestyę zaufania. Gabinet ma niepłonną nadzieję, że otrzyma większość w parlamencie, gdyż, jak donoszą, w ostatniej chwili zdecydował się przywódca frakcyi demokratycznej, Lopez Dominguez, popierać stanowczo projekt byłego ministra wojny Cassoli, przyjęty przez gabinet i uznany za dojrzały do dyskusyi.

Sprawy parlamentarne.

Pan Minister skarbu, dr. Dunajewski, zapowiedział, jak wiadomo, w swym wywodzie, rychłe przedłożenie nowej cłowej i monopolowej ordynacyi. Obecna cłowa i monopolowa ordynacya pochodzi jeszcze z roku 1835, jest tedy w wielorakim względzie przestarzałą. Pan Minister jeszcze roku zeszłego złożył komisyę ministeryalną, poruczając jej rewizyę tejże ordynacyi w duchu nowoczesnych potrzeb. Odtąd nic nie było słychać o pracach owej komisyi,

---

137)

VETO!
POWIEŚĆ
Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy.)

XX.

Dziwowano się mocno na Litwie, gdy rozeszła się wieść, jako pan marszałek Siciński Birże porzuca i do swej upitskiej posiadłości na stałe mieszkanie powraca. Dworek upitski od lat dawnych stał pustką; od kiedy pani Sicińska opuściła go, przenosząc się do Tronik, kędy ją śmierć zaskoczyła, nikt w nim nie mieszkał, pan marszałek bowiem ciągle przebywał w Birżach a Kazimierz uczył się w kollegium OO. Jezuitów w Wilnie.

Kazimierza miłowano i chwalono powszechnie. Ukształcił się on pięknie w kollegium jezuickiem, a w pośród młodzieży, która tam z najprzedniejszych domów litewskich umieszczaną była, zajmował on zawsze pierwsze miejsce. Rwał się do nauki z zamiłowaniem a wszystko bystrym umysłem ogarniał i zgłębił.

Nie było też odeń sprawniejszego w robieniu bronią, konnej jeździe i innych rycerskich sprawach, w czem mu kalectwo jego cale nie przeszkadzało. Jako Dawid na Goliata, tak on nieraz porywał się w próbnych zapasach na najwyższych rycerzy i wychodził zwycięzko, nie podstępem ale zręcznością i siłą niezwyczajną. W tem niekształtnie zgarbionem ciele była siła ogromna, męztwo też i odwaga nieustraszona, a serce zacne, które się z niewieścią czułością przejmowało każdą niedolą, na pomoc jej spiesząc. Twarz jego była zawsze piękną, owszem, teraz gdy spoważniała i wyrazu nabrała męzkiego, piękniejszą się stała niż za lat młodzieńczych, jeno w oczach była zawsze expresya nieśmiałości dziwnej a w lekkiem ust skrzywieniu boleśne odbijało się przeświadczenie, że pomimo wszystkiego, kalectwo szpetne było upośledzeniem wieczystem.

I pomimo znanej powszechnie odwagi i rozumu, który bystrością innych przewyższał, Kazimierz zachował w sercu ową lękliwą nieśmiałość, która mu zamykała usta i nieraz niezgrabnym czyniła. Gdy z orężem w ręku mierzył się z zapaśnikiem w zabawie rycerskiej, oczy zapałały mu się ogniem waleczności, zdawał się zapominać wówczas, iż jest garbusem, mała jego postać rosła i mężniała. Gdy na zapytania profesorów odpowiadać przyszło lub dyskusyę uczoną prowadzić, na pięknem jego czole znać było głębokie myśli skupienie: otwierały się usta i mówiły wymownie, najzawilsze rozstrzygając kwestye. Ale gdy z murów kollegium wyszedł na świat szeroki, gdy się znalazł wśród ludzi obcych i spotkał się z ich wzrokiem ciekawie lub ze wstrętem zwróconym na jego szpetne kalectwo, wówczas onieśmielał się nagle, milknął albo uciekał. Niektórzy posądzali go o skrytość i mówili, jako zawsze taki przez Boga naznaczony kalectwem człek, niepewnym jest. Mowy te i podejrzenia czuł Kazimierz instynktem a walczyć z niemi nie umiał.

Zrazu chciał on się zamknąć w murach klasztornych, czemu też i OO. Jezuici nie byli przeciwni, widząc, jako w zdolnościach Kazimierza i wymowie jego znaleźliby siłę. Ale kalectwo jego stawało na przeszkodzie ku wyświęceniu na kapłana. Postać Kazimierza taka była połamana niekształtnie, że mogła łacno śmiech lub wstręt obudzać a tem samem uwłaczać kapłańskiej godności.

— Uczynimy cię profesorem.... — mówili wszakże OO. Jezuici, — a w Rzymie wyjednamy dyspensę, abyś wyświęconym być mógł.

Bolało to jednak Kazimierza niewymownie, iż on nawet służbie bożej bez dyspensy poświęcić się nie mógł, — nie chciał też zamykać się w szkole lecz pragnął pracować i działać na szerokiej widowni, dusza jego rwała się do czynu a kalectwo wszystkie owe tłumiło pragnienia. Ztąd, im bardziej rósł w lata, tem głębszy smutek napełniał mu duszę; nawet gdy słyszał swoje pochwały, gdy widział, iż ci co bliżej z nim byli, miłowali go bardzo, dziwując się jego przymiotom, — nawet w pochwałach tych dostrzegał on przedewszystkiem owo zdziwienie, że on, pomimo kalectwa, takim jest a nie innym.

— Dziwowiskiem jestem dla wszystkich! mówił z goryczą. Gdybym kaleką nie był, wszystko co czynię, byłoby uznanem jako rzecz zwykła — alem ja jest wyjątek wśród świata i takim mię sądzą....

Świat przedstawiać mu się począł, jako coś zupełnie od jego osoby różnego; on zdawał się nie należeć cale do tej powszechności, podlegającej innym prawom. I gdyby słowa matczyne nie były zniszczyły w jego młodzieńczem sercu zarodów złych, byłby światu zazdrościł, byłby się skarżył z goryczą na niesprawiedliwość tego wyłączenia swego, bez winy.... Ale w jego pamięci nie zatarły się słowa matki, nauczające, jako w połamanem ciele, dusza piękną być może i tem piękniejszą być winna; jako kalectwo wszelkie jest dopuszczeniem bożem, które z poddaniem się znosić należy. Słowa te były mu tarczą w pokuszeniach, ilekroć serce zapływało mu goryczą, ilekroć z żalem chciał sarkać na los, który go uczynił wśród innych dziwowiskiem i wyjątkiem. Nieraz byłby nienawidził, ale się zmuszał do ukochania tych, którzy od niego szczęśliwszymi byli.

Przed powzięciem stanowczej decyzyi co czynić ma, postanowił zasięgnąć rady i zezwolenia rodzica swego, który podówczas jeszcze w Birżach przebywał, oraz pana Sołłohuba z Tronik, który mu zawsze najczulszym był opiekunem i któremu wszystko co umiał i czem był, zawdzięczał.

W Birżach zastał zamięszanie wielkie. Było to właśnie wkrótce potem gdy Król Władysław IV, pomimo chęci, zmuszony został przeciw dyssydentom wystąpić. Działy się nadużycia coraz większe a z obu stron rozjątrzenie wzmagało się z dniem każdym. Doszło do te-

a teraz dopiero dowiadujemy się, że obszerne i trudne dzieło jest już na ukończeniu, i zostanie wniesionem wkrótce do parlamentu w formie przedłożenia rządowego.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż bezzasadnem jest doniesienie dzienników, jakoby w komisyi budżetowej miał być uczynionym wniosek o powiększenie posady radców dworu przy Trybunale administracyjnym, albowiem inicyatywa w tej mierze przysługuje wyłącznie władzy wykonawczej, nie zaś prawodawczej.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujący komunikat pod dniem 27-go b. m.: „Biura trzech klubów opozycyjnych zebrały się dzisiaj na konferencyę, na której dano wszechstronnie wyraz życzeniu solidarnego działania opozycyi. Narady w sprawie utworzenia w tym celu organu parlamentarnego będą dalej prowadzone".

Podkomisya dla podatku spożywczego Izby deputowanych odbyła onegdaj posiedzenie w obecności komisarza rządowego, radcy sekcyjnego, Pokornego. Podkomisya uchwaliła przedłożyć pełnej komisyi, jako rezultat dotychczasowych prac, dwa projekty ustawy o reformie podatku spożywczego w miejscach otwartych i zamkniętych. Na interpelacyę deputowanego Mengera oświadczył komisarz rządowy, iż rokowania między Państwem a komuną wiedeńską są właśnie w toku, a skoro się ukończą, Rząd wniesie do Izby odpowiedni projekt ustawy. Z tego też powodu byłoby godnem polecenia, aby aż do tego czasu odroczono dyskusyę nad wypracowanym przez podkomisyę projektem ustawy.

Przedłożenie rządowe w sprawie zbudowania kolei żelaznej z Mostaru do Serajewa ma być dopiero po powrocie Ministra Kallaya z podróży inspekcyjnej w krajach okupowanych wniesione do Izby poselskiej.

SPRAWY MONARCHII

(*Budżet i Neue freie Presse.*)

Piszą nam z Wiednia:

Jeżeli dotykamy dzisiaj pokrótce artykułu *Neue fr. Presse*, omawiającego preliminarz państwowy na rok 1889, czynimy to nie w chęci polemizowania z tym dziennikiem, ani odpierania inwektyw, jakich nie szczędzi tym, którzy nie piszą się na jego polityczną i ekonomiczną nieomylność, lecz jedynie celem stwierdzenia faktu, który w sposób wymowny charakteryzuje postawę monitora opozycyi. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie, że prezes gabinetu węgierskiego, p. Tisza, w swoim wywodzie i budżecie zajmuje pod względem kredytu na uzbrojenie i renty amortyzacyjnej takie same stanowisko, jak p. Minister dr. Dunajewski. P. Tisza mówi także o niedoborze z r. 1888 w sumie 12·4 milionów i on również stwierdza, że budżet na r. 1889 zostanie obciążonym jedynie procentami od kredytu na uzbrojenie, na które, w przeciwstawieniu budżetowi austryackiemu nie ma żadnego specyalnego pokrycia. Tak tedy p. Tisza także reprezentuje to stanowisko, iż kredyt na uzbrojenie jest właściwie kredytem dodatkowym na rok 1888, który ma być usprawiedliwionym w zamknięciu rachunków za ten rok finansowy.

N. Fr. Presse jednakże ferując sąd swój o preliminarzu węgierskiego ministra skarbu streszcza go w frazesie, iż „już teraz można zaznaczyć ważny postęp, albowiem budżet węgierski nie przedstawia się jako finansowy romans obliczony na rozognienie fantazyi giełdy, lecz że cyfry jego zgadzają się rzeczywiście z faktami". *N. Fr. Presse* jednakże w najnowszym swym artykule omawiającym długo i szeroko preliminarz przedlitawski pominęła milczeniem ową sprzeczność jaka zachodzi w jej krytyce austryackiego i węgierskiego budżetu. To tylko chcieliśmy stwierdzić albowiem okoliczność ta ilustruje wymownie z jednej strony taktykę owego organu, z drugiej zaś daje miarę słuszności jego twierdzeń, które usiłuje utrzymać z rozpaczliwą chociaż z zupełnie bezskuteczną zawziętością.

Lista cywilna w Niemczech.

Ostatnie podróże cesarza Wilhelma wysunęły znów na pierwszy plan dawno już traktowaną sprawę podwyższenia dochodów cesarza niemieckiego czyli tak zwanej listy cywilnej, i podobno nawet już w tym roku parlament niemiecki ma się już tem zająć. Jest to, co prawda, dotąd tylko pogłoska, ale po pierwsze utrzymuje się ona już od miesiąca nader uporczywie, nieznajdując zaprzeczenia w szpaltach prasy oficyalnej, powtóre bardzo wiele względów nadaje tej pogłosce cechy prawdopodobieństwa. Nieulega wątpliwości, że odnośny projekt, wyjdzie z łona parlamentu i zostanie przez reprezentacyę narodu niemieckiego przyjętym.

Tymczasem nie od rzeczy będzie wspomnieć o okolicznościach, jakie głównie się do tego przyczyniły, że już po kilkunastu latach istnienia wykazuje się konieczność zmiany ustawy rzeszy niemieckiej w celu zapewnienia cesarzowi niemieckiemu i królowi pruskiemu większych dochodów.

Gdy w roku 1871 powstało wielkie cesarstwo niemieckie, pruscy twórcy młodej rzeszy musieli liczyć się z wieloma okolicznościami i trudnościami, przyczem kwestye finansowe niepoślednią odgrywały rolę; szczególniej w Bawaryi i Wirtembergii opinia publiczna, z góry przeciw nakładaniu zbytnich ciężarów na ludność usposobiona, dawała wyraźnie poznać, że, jeżeli utworzenie cesarstwa pociągnie za sobą dotkliwe powiększenie się wydatków i podatków, to od samego początku idea cesarska odstręczy na południu Niemiec licz.ych zwolenników. Taki stan rzeczy nie uszedł naturalnie uwagi kanclerza.

Jakoż na pierwszem zebraniu parlamentu ogólno-niemieckiego w r. 1871 kanclerz imieniem Prus oświadczył, że korona cesarska „będzie tylko godnością „honorową," i że król pruski oprócz tytułu nie otrzyma żadnych nowych praw, czyli innemi słowy, że król pruski stając się cesarzem niemieckim, nie będzie jeszcze miał tem samem prawa do żadnych specyalnych zródeł dochodowych. W istocie do dziś dnia godność cesarza niemieckiego jest w całem znaczeniu tego słowa „honorową;" budżet państwa niemieckiego niema bowiem pozycyi listy cywilnej, i cesarz niemiecki nie pobiera od Niemiec ani grosza. Prusy poszły nawet dalej jeszcze w tym kierunku. Ażeby powstanie państwa niemieckiego pod hegemonią Prus nie odbiło się natychmiast w niekorzystny sposób na finansach państw związkowych i nie zdyskredytowało Prus w oczach Niemiec, przeprowadzono wówczas w Berlinie na wielką skalę zasadę, że koszta administracyi rzeszy niemieckiej mają być zredukowane do sumy minimalnej tak np. wszyscy wyżsi urzędnicy pruscy, będąc równocześnie dygnitarzami rzeszy z tego ostatniego tytułu żadnego specyalnego wynagrodzenia nie otrzymują, i jest to ulubionym argumentem księcia Bismarcka, że Prusy płacą pośrednio całą prawie administracyę Niemiec. Rzesza płaci na koszta reprezentacyjne jedynie kanclerzowi 18.000 marek, sekretarzowi stanu dla spraw zewnętrznych 14.000 marek, oraz namiestnikowi Alzacyi i Lotaryngii, który nie pobiera żadnej pensyi, na koszta reprezentacyi 315.800 marek. Pensya kanclerza wynosi 36 000, do czego dochodzi przeszło 100.000 marek na utrzymanie kancelaryi. Cesarz skazany jest jedynie na dochody, jakie pobiera jako król pruski.

Niema wątpliwości, że twierdzenie tych publicystów, którzy, występując za utworzeniem w Niemczech listy cywilnej, uważają obecny stan rzeczy za nienormalny, jest do pewnego stopnia przedmiotowo usprawiedliwionem.

Objęcie korony cesarskiej przez króla pruskiego zmusza go w samej rzeczy do przedsiębrania rozmaitych kroków, które od dawniejszych królów pruskich nie były wymagane; stosuje się to przedewszystkiem do ostatnich podróży, jakie odbywał Wilhelm II-gi, nie jako król pruski, lecz jedynie jako cesarz niemiecki, a zatem w wyłącznym interesie Niemiec. Nie trudno sobie wyobrazić, jak niesłychanie musiały się rozszerzyć i podwyższyć wydatki dworu berlińskiego, gdy ze stolicy Prus Berlin stał się rezydencyą cesarza niemieckiego, i wszystko musiało zostać na odpowiednią stopę urządzonem i od tej chwili na tej samej stopie utrzymanem.

Dla wszystkich tych przyczyn utworzenie w Niemczech listy cywilnej, aż nadto usprawiedliwione, nie miałoby najmniejszego polityczno-objawowego znaczenia, byłoby jedynie logicznem następstwem i uwzględnieniem awansu, jakiego dostąpiły Prusy. I o tem też niepotrzeba zapominać, że 60 prct. ogólnych dochodów rzeszy niemieckiej dostarcza skarb pruski, jeżeli więc nawet nastąpi utworzenie listy cywilnej w budżecie niemieckim, to i tak większą część kosztów poniosą znów Prusy.

W każdym razie wyznaczenie cesarzowi Wilhelmowi II. ze strony parlamentu niemieckiego nowych dochodów nie będzie żadnym symptomem politycznym, lecz tylko aktem prostej konieczności. I rzeczywiście w porównaniu z rolą, jaka przypadła Hohenzollernom teraz w udziale, dochody ich są nader skromne. Budżet królestwa pruskiego nie ma pozycyi tak zwanych apanaży czyli specyalnych dochodów, przeznaczonych dla rodzeństwa i dzieci panującego monarchy, w ogóle dla wszystkich członków dynastyi. W Anglii np. apanaże te wynoszą bardzo wiele, i co rok słyszymy, iż parlament znów zawotował tyle a tyle dla jednego z dzieci księcia Walii, lub, jak niedawno, dla księżnej Beatryczy. Dość powiedzieć, że same apanaże wymagają w budżecie W. Brytanii rocznie przeszło trzy miliony złr. Wszystko to w Prusach nie istnieje; cała rodzina Hohenzollernów, bardzo liczna, utrzymuje się z listy cywilnej króla pruskiego; nawet następca tronu nie otrzymuje środków, potrzebnych do prowadzenia osobnego dworu.

W obec tego król pruski, jako głowa rodziny, musi o wszystkiem pamiętać; lista cywilna, wynosząca w Prusach razem ze wszystkiemi zwyczajnemi i nadzwyczajnemi dodatkami 12 milionów marek, nie wyda się chyba nikomu zbyt wygórowaną, zwłaszcza, że posiadłości ziemskie Hohenzollernów nie są zgoła imponujące i nie dosięgają ani w przybliżeniu wielkości majątku nieruchomego innych potentatów. Nawet we Włoszech lista cywilna wyższą jest o milion franków, aniżeli w Prusach; a przecież centralne stanowisko dworu berlińskiego wymaga znacznie większych ofiar materyalnych.

Z Berlina.

(Przemówienie cesarza do deputacyi miasta Berlina. — *Nordd. Allg. Ztg.* przeciw bułgarskiej *Swobodzie*. — Relacya misyonarza angielskiego o niemieckiem towarzystwie kolonialnem w Wschodniej Afryce.)

Posłuchanie, jakiego cesarz Wilhelm udzielił onegdaj deputacyi miasta Berlina, która witała go imieniem stolicy po powrocie z Włoch, zamieniło się w ważną polityczną demonstracyę. Znaczenie nadały jej słowa cesarza, wypowiedziane do burmistrza berlińskiego, p. Forkenbecka. Cesarz Wilhelm II-gi przemówił, jak następuje: „Panowie! Dziękuję wam za życzenia, które towarzyszyły mi w podróży. Adres, jaki mi imieniem stolicy składacie, jest dla mnie miłą niespodzianką. Byłem dziś właśnie obecny poświęceniu nowego kościoła, a życzyłbym sobie, by takie uroczystości powtarzały się jak najczęściej w naszem mieście. W adresie, któryście mi wręczyli, wspominacie o podróży mojej w dalekie kraje, przedsięwziętej dla utrzymania pokoju.

„Muszę tu jednak zauważyć, że z przykrością i nieukontentowaniem przekonałem się, w jaki-to sposób dzienniki zajmowały się w mej nieobecności przedmiotem, tyczącym się jedynie mej rodziny. Każdy człowiek prywatny oparłby się takiemu wtrącaniu się prasy do spraw wyłącznie familijnych. Takie postępowanie musi być niemiłem dla tych, do których się odnosi, i dlatego proszę panów, byście i ze swej strony przeciw temu występowali".

Po tych słowach cesarz pożegnał deputacyę nie podawszy ręki burmistrzowi Forkenbeckowi.

Prasa konserwatywna oświadcza, że przemówienie cesarza Wilhelma odnosiło się do wolnomyślnej prasy i było skierowane pod adresem p. Forkenbecka, gdyż znane są jego bliskie stosunki z prasą tej barwy politycznej; przytem, mimo wezwania, nie chciał on użyć swego wpływu, aby dzienniki wolnomyślne nie publikowały pamiętników.

Bułgarski dziennik *Swoboda* podał wiadomość z Konstantynopola, jakoby ambasador niemiecki Radowitz, poparty przez ambasadorów Austro-Węgier i Włoch uczynił sułtanowi propozycyę uznania księcia Ferdynanda księciem bułgarskim, przez co nietylko niepokoje macedońskie uchylone zostaną, ale uniknie się zarazem dalszego poruszania kwestyi wschodniej.

Wiadomość tę powtórzyły telegramy angielskie. *Nordd. Allg. Ztg.* biorąc pochop z ostatnich, nazywa wiadomości te niedorzecznością i dodaje: „Każdemu światlejszemu nieco politykowi będzie zapewne jasnem, że o rokowaniach ambasadora niemieckiego z Portą, któreby uznanie księcia Ferdynanda miały na celu, mowy być nie może".

Tutejsze dzienniki występują bardzo ostro przeciw ogłoszonej w *Timesie* relacyi pewnego misyonarza angielskiego żyjącego od roku 1875 w Zanzibarze, który bardzo nieprzychylną wypowiada opinję o niemieckiem wschodnio-afrykańskiem Towarzystwie. Urzędnikom pomienionego Towarzystwa czyni misyonarz zarzut, że obrażali narodowość krajowców, że poniżyli niegodnem swem postępowaniem honor niewiast i że religijne uczucia krajowców obrażali, zabierając ze sobą psy do meczetów i t. d. Takie postępowanie wywołać miało obecne powstanie.

Z Warszawy.

(Dzierżawcy majoratów. — Kazania w synagogach).

Gazety warszawskie potwierdzają, że urzędy policyjne gub. warszawskiej z rozkazu władzy właściwej oznajmiły wszystkim obcym poddanym, dzierżawiącym majoraty od Rossyan, ażeby w przeciągu czterech tygodni dzierżawy swe oddali poddanym rossyjskim, poczem ażeby Królestwo polskie natychmiast opuścili. Pierwsza część tego rozporządzenia oparta jest na ukazie marcowym, który nie pozwala na dzierżawienie dóbr przez cudzoziemców. Nakaz zaś natychmiastowego opuszczenia granic opierać się musi widocznie na osobnem rozporządzeniu administracyjnem.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Warszawy: W obec najnowszego rozporządzenia generał-gubernatora Hurki postanowili tutejsi izraelici znieść kazania. Najnowszym bowiem ukazem polecono przełożeństwom bóżnic, ażeby kazania były wypowiadane nie po polsku, ale po rossyjsku, lub też ażeby zupełnie zniesiono.

---

go, iż w Wilnie i innych miastach litewskich i pruskich, rozpoczynano walki uliczne, które kończyły się obfitym krwi rozlewem Biskup wileński Woyna z całą surowością przeciw dyssydentom występował i domagał się zniesienia zboru kacerskiego, który przez xięcia Krzysztofa Radziwiłła w samym środku miasta był wzniesiony. Zdarzyło się też, jako ze zboru tego zaczęto raz strzelać z łuku do obrazu św. Michała znajdującego się na facyacie sąsiedniego klasztoru PP. Franciszkanek. Niektóre strzały wpadły nawet do wnętrza świątyni, co się stało z wielkiem przerażeniem i zgorszeniem zgromadzonej rzeszy pobożnych. Lud katolicki rozjątrzony, rzucił się na zbór i powstał tumult ogromny i walka, bo żołnierze radziwiłłowscy w obronie zboru stanęli. Sprawa wytoczoną została przed sejm i ciągnęła się długo, odtąd zaś dyssydenci z katolikami, zwłaszcza w Wilnie, byli w otwartej walce. Pałac xięcia Krzysztofa Radziwiłła i rezydencya Woyny wileńskiego biskupa, wyglądały jak nieprzyjacielskie obozy; żołnierstwo i dworzanie zbrojni snuli się po ulicach, zatargi krwawe ponawiały się niemal co dnia. W tym czasie umarł w Wilnie jeden z dworzan zaufanych xiążęcia Krzysztofa, kalwin Przypkowski, a z rozkazu xięcia wyprawiono mu pogrzeb wspaniały. Szła milicya zbrojna hetmańska z muzyką a bito w kotły i bębny. Sam xiążę hetman postępował za trumną, — wspaniałość ta wydała się katolikom obrazą, zwłaszcza jako ten heretycki obchód pogrzebowy, odprawowany był z rana, kiedy w katolickich świątyniach nabożeństwo się odbywało. Lud katolicki widział ten obchód z wielkiem zgorszeniem, a obelgami i szyderstwy witał. — Na obelgi odpowiadano obelgami, poczęto wreszcie kamieniami z obu stron na siebie ciskać, a nawet strzelać. Walka zawrzała zawzięta na ulicy, przyczem kościoł OO. Jezuitów znieważono. To pogorszyło jeszcze ową sprawę strzelania do klasztoru PP. Franciszkanek. Xiążę wojewoda wyjechał zaraz potem na sejm do Warszawy, aby się usprawiedliwić, zastał wszakże Króla mocno wzburzonego i sejm nieprzychylny, kędy głos zabierali najwymowniejsi, jak Ossoliński, domagając się skarcenia dyssydenckiego zuchwalstwa. Nadaremnie xiążę hetman całej swej influencyi używał, aby załagodzić sprawę. Król nieco się wahał, ale wreszcie ulegając namowom przedniejszych senatorów, zwłaszcza zaś xięcia Albrechta Radziwiłła, który w tej sprawie całkowicie przeciw wojewodzie się zwrócił, wydał wyrok surowy, rozkazując znieść zbór kalwiński w Wilnie. Tymże samym wyrokiem najbliżsi sercu xiążęcia Krzysztofa ministrowie wileńskiego zboru: Jurkowski, Balar i Łabęcki na śmierć a w razie ucieczki na infamię i konfiskatę dóbr skazani zostali. Gdy odczytano ten dekret w senacie, xiążę Krzysztof porwał się, chcąc się zbliżyć do Króla, i o odmianę prosić, ale Władysław rozgniewany zawołał:

— Siedź, mości xiążę i stosuj się do ogłoszonej sentencyi, która odmienioną być nie może!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Rossyi.

(Potoczne wiadomości.)

Carstwo przybyli dnia 26 b. m. do Batumu i tegoż dnia o godzinie 3 po południu odpłynęli na yachcie do Sewastopola.

Podczas śniadania, danego przez szlachtę gruzińską w Kutais, car wzniósł szy puhar, następujące wyrzekł słowa, ku obecnym zwrócone: „Panowie! Piję raz jeszcze za zdrowie mężnej szlachty gruzińskiej, i korzystam z tej sposobności dla podziękowania wam od carowej i od siebie za to gorące i serdeczne przyjęcie, jakiego tu doznaliśmy. Bądźcie pewni, że potrzeby szlachty gruzińskiej równie mi są bliskie, jak i potrzeby ogółu szlachty rossyjskiej, i co tylko można będzie uczynić dla ulgi i polepszenia dobrobytu materyalnego szlachty, z przyjemnością uczynię“.

Do *Pol. Corr.* piszą, iż w. książęta Paweł i Sergiusz Aleksandrowicze, którzy wprost z Egiptu, gdzie bawią od tygodnia, udadzą się do Aten, celem wzięcia udziału w jubileuszu panowania króla Jerzego, zabawią w stolicy greckiej czas dłuższy, prawdopodobnem jest bowiem, iż w ciągu uroczystości nastąpią zaręczyny w. ks. Pawła z królewną Aleksandrą. W. ks. Sergiusz będzie reprezentował podobno cara na uroczystości jubileuszowej panowania króla duńskiego Chrystyana.

Z Petersburga donoszą, iż rossyjsko watykańskie rokowania, przerwane od pewnego czasu, mają być obecnie na nowo podjęte. Mówią, iż pan Izwolskij ma już w tych dniach udać się w tym celu do Rzymu.

Petersb. Wied. donoszą, iż ostatecznie postanowiono sporządzić niebawem powszechny spis ludności, który ma posłużyć do obliczeń podatkowych.

Celem wzmocnienia rossyjskiego żywiołu w prowincyach azyatyckich, na Turcyi zdobytych, rząd daje pewne prerogatywy wychodźcom rossyjskim. Ostatniemi czasy złożono ministrowi dóbr państwa 800 podań o kolonie w obwodzie Batumskim.

Z Rygi donoszą, że dowóz zboża do portu przybiera olbrzymie rozmiary. Na stacyach kolei żelaznych uwijają się agenci firm zagranicznych, skupując zboże i inne artykuły żywności.

Otwarcie bułgarskiego zgromadzenia narodowego.

Dnia 27 b. m. została otwartą, jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy w sposób bardzo uroczysty zwyczajna sesya bułgarskiego zgromadzenia narodowego. Księcia otoczonego liczną i wspaniałą świtą przyjął w przedsionku sali obrad prezydent Tonczew. Przyjazd księcia i odjazd jego zapowiedziało 21 strzałów armatnich. Księżna Klementyna wzięła również udział w uroczystości, którą tak opisuje *Polit. Corr.*:

Przy pięknej pogodzie wyruszył pochód z pałacu książęcego. Na czele znajdowało się pół szwadronu gwardyi przybocznej, za którym postępowały cztery powozy galowe ze świtą wojskową i cywilną. Za wielkim koniuszym toczyła się wspaniała zaprzężona w cztery dzielne rumaki, kareta galowa, w której siedział książę ze swoim adjutantem przybocznym, majorem Sawowem. Z prawej strony jechał komendant miasta, major Tantilow, z lewej adjutant rotmistrz, Markow. Wzdłuż tego pochodu postępowała gwardya przyboczna w malowniczych kostyumach. U wstępu do gmachu sobrania oczekiwali księcia prezydent sobrania Tonczew, ministrowie i oficerowie sztabowi. Gdy książę wszedł do sali, rozległy się okrzyki entuzyastyczne. Książę odczytał mowę tronową z należytym akcentem, co wywołało wielkie zadowolenie. Po skończeniu powtórzyły się raz jeszcze okrzyki, w których uczestniczyły także zebrane przed gmachem tłumy ludu. W tym samym porządku wrócił pochód do pałacu. Na placu „Aleksandra“ defilowały wojska przed księciem Ferdynandem i przed księżną Klementyną. W mowie tronowej wyraził książę radość z powodu zebrania się Izby na drugą zwyczajną sesyę Konstatuję z zadowoleniem — powiedział książę — że dzięki powszechnemu pokojowi, porządkowi i zadowoleniu, panującym w kraju, słuszna sprawa bułgarska z dniem każdym się wzmacnia. Poczem wyliczył książę wszystkie sprawy załatwione w czasie feryj, tudzież projekty, które zostaną wniesione do zgromadzenia narodowego.

Treść orędzia przytoczyliśmy we wczorajszym numerze pisma naszego.

Z Sofii donoszą: Minister wojny przygotował dla sobrania przedłożenie względem powiększenia wojska z 12 pułków o 4 batalionach na 24 pułki o 3 drużynach, które mają liczyć w pokoju 400, w wojnie 800 ludzi. Dla przysposobienia oficerów przyjmowani są studenci od 5 klasy gimnazyalnej do szkół wojskowych; kilkuset już wstąpiło. Podatki wpływają obficie nad wszelkie spodziewanie, rząd pokrywa wszelkie potrzeby i płaci długi.

Cankowiści rozwijają wielką ruchliwość; w proklamacyach projektują zwołanie wielkiej rady naczelników wszystkich stronnictw dla uchwalenia, jak zadowolić Rossyę, od której przyszłość kraju zależy, jak przywrócić legalne stosunki, jak załatwić sprawę macedońską bez obcej interwencyi. Rzeczą rządu byłoby z pomocą sobrania uchwały te wykonać. Proklamacye są zredagowane w sposób taki, że o księciu nie wspominają a ustaw obowiązujących nie naruszają.

KRONIKA

Lwów, 30 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Młynne, w powiecie limanowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hrabia Namiestnik** udzielał dzisiaj także licznych audyencyj. Pomiędzy innemi przyjmował przed południem: ks. metropolitę Sylwestra Sembratowicza, profesorów Uniwersytetu lwowskiego z Jego Magn. Rektorem na czele, uczniów gimnazyum ruskiego, Szkołę weterynaryi pod przewodnictwem dyr. dr. Seifmana, gminę izraelicką i t. d.

— **Związek małżeński** — pisze *Czas* — między p. Julianem Tołłoczką, synem p. Edwarda Tołłoczki i Maryi z Marszałkowiczów, z panną Emilią Badenianką, córką hr. Stanisława Badeniego z Branic i Cecylii ze Skrzyńskich, zawartym został w sobotę, o godz. 5ej, w kościele św. Barbary w Krakowie. W wyjątkowych warunkach przypadła ta uroczystość. Dom Badenich z Branic, ma w życiu towarzyskiem Krakowa ustaloną tradycyę — do licznego zjazdu z całego kraju, przybyli goście z Litwy, krewni pana młodego — a zwłaszcza ta okoliczność uświetniła zebranie i rzuciła dobrą wróżbę, że od godów weselnych w kole rodzinnem rozpoczął swój powrót do kraju mąż powołany świeżo do steru władzy. Choć do kościoła wpuszczano za biletami, zapełnił się on szczelnie przyjaciołmi i znajomymi, a orszak weselny otoczył ołtarz. Gdy na chórze ucichł piękny śpiew *Veni Creator*, X. Jan Badeni z T. J., po pięknej przemowie udzielił nowożeńcom błogosławieństwa. Od ołtarza prowadził pannę młodą dziadek, p. Ksawery Skrzyński i Namiestnik hr. Kazimierz Badeni; pana młodego pani Namiestnikowa i pani Ksawerowa Skrzyńska. W orszaku weselnym brali udział: JE. X. Biskup krakowski, X. prałat Henryk Skrzyński, JE. Paweł Popiel, X. Pawlicki i X. Załęski, rodzina pp. Tołłoczków, poseł hr. Stanisław Badeni, pp. Wilhelmowie Wężykowie, pp. Sewerynowie, Zdzisławowie, Adamowie i Kazimierz Skrzyńscy, pp. Marcinowie, Antoniowie, Paweł i Konstanty Popielowie, hr. Romanowie, Józefowie i Stanisław Michałowscy, hr. Szeptyccy, pp. Stryjeńscy, pp. Sokołowscy, hr Adela Stadnicka i hr. Starzeńskie, hr. Romanowie Wodziccy, hr. Scipionowie, hr. Ludwikowie Dębiccy, pp. Morawscy, p. Adam Łempicki, hr. Mycielscy, p. Stanisław Koźmian, p. Stanisław Tomkowicz, p. Kołupajło, p. Tarasowicz, pp. Romerowie, hr. Andrzej Zamoyski.

Wśród świetnej uczty weselnej w domu rodziców panny młodej, pierwszy kielich wzniósł jako głowa rodziny Badenich hr. Kazimierz Badeni temi słowy: „Chociaż to może nie przystoi wywoływać na uczcie weselnej smutne wspomnienia, to jednak, kiedy powstaję, by wznieść zdrowie państwa młodych, ciśnie mi się do serca uczucie, że ten, który był do niedawna głową naszej rodziny, a którego już niestety niema między nami, byłby się z tego miłego obowiązku poważniej i wymowniej wywiązał. Skoro na mnie przypadła kolej zastępowania go, zechcą mi nowożeńcy wierzyć, że moje życzenia są przynajmniej równie serdeczne. Wychowanie w bojaźni Bożej i w zamiłowaniu do pracy, oto podwaliny, na których przyszłość i szczęście swe budować można. Jeżeli parę wchodzącą w związki małżeńskie zdobią te zalety, a łączy się ona zarazem na tle wzajemnego przywiązania, można i należy z pewną otuchą spoglądać w ich przyszłość. Jakie wychowanie odebrała panna młoda, nie moją rzeczą tu podnosić, ale ktokolwiek zna dom w Branicach, sam sobie na to pytanie odpowiedzieć potrafi. W zamian pragnę tu podnieść to, co przynosi chlubę panu młodemu i o jego przyszłości dobrze wróżyć pozwala. Od lat najmłodszych twarda praca i możność oglądania już dziś dodatnich skutków tej pracy, to fakt pomyślny, w dzisiejszem młodem pokoleniu niestety zbyt rzadki, a nadto go cenię, nadto nad brakiem tegoż ubolewam, abym go tu milczeniem mógł pominąć. Życzę wytrwania na tej drodze pracy i mam nadzieję, że Badenianka nietylko nie będzie zawadą w tej mierze, ale przeciwnie siłą i pomocą taką, jaką żona być powinna. Jeżeli na tej drodze wytrwacie, życiem bogobojnem, pracowitem i skromnem, drugim za przykład przyświecać będziecie, spełnicie wasze zadanie i dostąpicie tego szczęścia, którego tu wszyscy zgromadzeni dla was pragną i którego ja wam z całego serca życzę. W tych myślach i z tem uczuciem wznoszę zdrowie państwa młodych.“

Następnie p. Edward Tołłoczko wzniósł zdrowie rodziców panny młodej, na co odpowiadając ojciec panny młodej, serdeczne zwrócił słowa na cześć rodziny Tołłoczków. Poseł hr. Stanisław Badeni wymownie naznaczył uczucia katolickie społeczeństwa polskiego w toaście zwróconym do ks. biskupa krakowskiego. JE. Paweł Popiel powitał w gronie rodzinnem Namiestnika kraju, błogosławił jego zamiarom i przyszłym pracom, a zwracając się w przeszłość, wspomniał jego pradziada, Stanisława Badeniego, który wysokie na dworze Stanisława Augusta zajmował dostojeństwa i brata jego Marcina Badeniego, wojewodę, przy którym się chował. Nie odżałował jeszcze kraj Władysława Badeniego, a dziś imię jego syna powtarzają z nadzieją wszędzie, gdzie brzmi mowa polska. Po tej wzruszającej przemowie, która była pierwszem powitaniem w kraju nowego Namiestnika, JE. ks. biskup, chwaląc cnoty Polek, wzniósł toast dam. Ks. prałat Skrzyński wychylił kielich na cześć patryarchy rodu i męża będącego wzorem dla młodszych pokoleń JE. Pawła Popiela. Szereg toastów zakończył ks. Pawlicki zdrowiem „Kochajmy się“. W ciągu uroczystości nadeszło paręset telegramów.

W społeczności polskiej najczęściej nawet chwile wesela nie są wolne od smutnych zwrotów do sprawy publicznej — tym razem przeciwnie, wesele spotkało się z faktem zwiastującym zaszczyt dla rodziny, a pomyślny wypadek dla kraju. To też w zebraniu panował nastrój wyższy i rzadka u nas swoboda, którą potęgował jeszcze właściwy temu domowi dar gospodarstwa, aby świetność przyjęcia połączyć z prostotą serca. Publiczność podziwiała ekwipaże, a zwłaszcza dziarską czwórkę nowożeńca; gastronomowie wykwintność biesiady, a świetne toalety dam uzupełniały estetyczne wrażenie. Nowożeńcy wyjechali nazajutrz do Kazimierzy w Królestwie Polskiem, gdzie p. Julian Tołłoczko kieruje umiejętnie i z powodzeniem wielkiem przedsiębiorstwem cukrowni.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galic. oddziałach pieszych mianowani: kapitanami I. klasy kapitanowie II. klasy: Karol Kalitscher, Herman Halma, Edward Dedowic, Józef Neumann, Fabian Gatatalica, Edward Wadziczko, Franciszek Zbożeń, Jan Stifter, Jan Büsch, Jerzy Popowicin, Adolf Pechio-Weitenfeld, Rudolf Prochaska, Alfred Fikerment, Emanuel Kukic, Franciszek Neumayer, Feliks Kutschereuter, Karol Kraus, Aleksander Mörk-Mörkenstein, Jan Kliczka, Wilhelm Sheibal, Ferdynand Heinninger, Maksymilian Schmidt, Józef Muzika;

Kapitanami II klasy porucznicy: Wincenty Górowski, Włodzimierz Szermański, Franciszek Kramer, Stefan Janczyk, Teodor Kuzyk, Adolf Dürrigl, Wiktor Daszkiewicz, Józef Nowicki, Karol Walter, Antoni Kotzourek, Emeryk Buchwald, Wilhelm Spitzberg, Ludwik Mörk Mörkenstein, Arnold Werner, Alfred Konrady, Jan Maliborski, Gustaw Illic, Erhard Kretz, Ottokar Kintzl, Napoleon Zelinka, Franciszek Zuckerer, Juliusz Salomon Friedberg, Zivan Zivanovic, Jan Zelinka i Maksymilian Kispert.

— **Kilka posad** bezpłatnych praktykantów wakuje przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych. Odnośny konkurs ogłoszony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Od 13 listopada b. r. począwszy, aż do 12 maja 1889 r. włącznie, zatrzymywać się będą warunkowo po jednej minucie pociągi kuryerskie nr. 1 i 2 na stacyach: Barszczowice, Kniaże, Płuchów, Jezierna i Bogdanówka-Kamionka, w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych i ich pakunków. W wyż określonym czasie wydawane będą do tych pociągów tak do wspomnianych stacyj, jakoteż i z tychże, bilety jazdy po cenach taryfowych.

(*m*) **Zgromadzenie** członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek lwowskich szkół ludowych, odbyło się przedwczoraj pod przewodnictwem p. Kościuka. Ze sprawozdania zarządu dowiedziało się zgromadzenie, że stowarzyszenie liczy obecnie 216 członków i 1527 złr. majątku. Od 1 stycznia 1887 do 25 października r. b. wynosił dochód ogółem 404 złr., a zapomóg wydano w tym czasie 24 członkom w kwocie 385 złr. Skarbniczce i gorliwej orędowniczce Stowarzyszenia, p. Józefie Kulińskiej, wyraziło zgromadzenie najserdeczniejsze podziękowanie za zajmowanie się sprawami Stowarzyszenia, a wybór nowego wydziału odroczono, dla braku kompletu do 3 listopada.

(*m*) **Pełtew** na całej przestrzeni Wałów hetmańskich już zasklepiona! Dzieła tego, dla naszej stolicy bardzo żywotnego, dokonano w sobotę wieczorem, zasklepiając ostatni pierścień betonowy od strony placu Gołuchowskiego. Jeżeli przywołamy sobie na pamięć owe gorące dyskusye w Reprezentacyi miejskiej i w publicystyce, jeżeli uprzytomnimy sobie wszystkie wątpliwości, obawy i pessymistyczne poglądy, wygłaszane w sprawie przesklepienia koryta Pełtwi i spoglądniemy teraz na piękną przestrzeń, rozpoczynającą się od ulicy Fredry, wzdłuż całej ulicy Akademickiej, przez plac Maryacki i całą ulicę Karola Ludwika, a względnie Hetmańską, przyznać będziemy musieli, że kosztem, względnie niewielkim, stworzono rzecz dla naszych stosunków zdrowotnych nieocenioną, a sprawę upiększenia miasta posunięto znacznie naprzód. Po dokonaniu tej pracy mozolnej i wymagającej nakładu, przystąpi teraz magistrat do stosownego przeistoczenia plantacyj na Wałach hetmańskich, począwszy od placu Maryackiego aż do placu Gołuchowskich. Część tej pracy dekoracyjnej jest już w toku; tak n. p. uporządkowano skwer naprzeciw kawiarni wiedeńskiej i określono już miejsce, na którem stanie pomnik dla króla Jana III. Roboty około zakładania dalszych skwerów począwszy od dawnego hotelu angielskiego aż do końca przesklepionego koryta rozpoczną się prawdopodobnie dopiero z wiosną roku przyszłego, a to z powodu, iż trzeba wyczekać, aż osiądzie świeży nasyp ziemi na sklepieniu betonowem. Ale mimo to pozwolimy sobie zrobić małą uwagę, czy nie byłoby rzeczą wskazaną, już teraz, w porze jesiennej, pozasadzać na przesklepionej partyi drzewka i krzewy, tak, ażeby ta czynność nie musiała być odłożoną do przyszłorocznej jesieni. Wszak plan założenia nowych plantacyj i skwerów jest już ułożony i według niego możnaby w właściwych miejscach pozasadzać drzewka i krzewy — Zasklepienie koryta Pełtwi wzdłuż ulicy Akademikiej i wzdłuż Wałów hetmańskiah trwało przeszło trzy lata. W przyszłych latach nastąpi przykrycie koryta Pasieki, tudzież koryta Pełtwi w górnym jej biegu, t. j. od ulicy Fredry aż do ulicy św. Zofii.

— **P. Stanisław Rittel**, rodem ze Lwowa, współpracownik *Dziennika Polskiego*, otrzymał wczoraj w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

= **Samobójstwo aresztowanego.** Przed trzema tygodniami przytrzymała tu policya i oddała sądowi byłego lokaja Jana Jasińskiego, jako poszlakowanego o nieprawne posiadanie biżuteryj, które sprzedać zamierzał. Jasiński przytrzymany przy tej sprzedaży, odrzucił od siebie wspomniane kosztowności i usiłował uciec; przytrzymany ponownie i do policyi sprowadzony, zażył był w zamiarze samobójczym pigułki, które miał przy sobie, jednak bez szkodliwych skutków, gdyż były to pigułki homeopatyczne. Sąd karny wypuścił wkrótce Jasińskiego na wolną stopę dla braku dowodów, iż zakwestyonowane u niego przedmioty pochodzą z kradzieży; gdy jednak w kilka dni potem zgłosiła się właścicielka tych przedmiotów z doniesieniem, że zginęły jej one z zamkniętej szafy w Ohladowie, gdzie i Jasiński zamieszkiwał, zarządzono powtórne aresztowanie oskarżonego. W chwili wszakże, kiedy żandarm przytrzymał go w Ohladowie, zastrzelił się Jasiński z rewolweru, który miał przy sobie w pogotowiu.

— **W depozycie tutejszej policyi** znajduje się pięć zegarków i dwie srebrne puszki, pochodzenia podejrzanego, które pewien izraelita dnia 26 maja b. r. nadał w tutejszym c. k. urzędzie cechowań złota i srebra, do zacechowania, a mianowicie: złoty męski kryty remontoar, znaczony liczbą 23593; złoty kryty męski ankier na 13 rubinach, znaczony liczbą 106015; złoty damski kryty remontoar, znaczony liczbą 20536 i takiż cylinder znaczony liczbą 133191, wszystkie zupełnie nowe, tudzież jeden stary złoty damski cylinder, znaczony liczbą 15886, dalej srebrną portmonetkę tulskiej roboty, wewnątrz niebiesko wykładaną, i srebrną wewnątrz wyzłacaną puszkę na cygareta.

Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z zachodu, średnia temperatura doby około +10°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne.

Średnia temperatura wczorajszej doby była +12·5°C., najwyższa +16·5°C., najniższa dziś nad ranem +9·2°C.

Opadu wczoraj wcale nie było.

Zniżka barometryczna 735 — 740 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 780 do 775 w zachodniej Francyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

— **Uroczystość beatyfikacyi** trzech angielskich męczenników T. J., Kampana, Brianta i Kottama, odbyła się w niedzielę w kościele św. Barbary w Krakowie. Wśród wotywy, którą celebrował ks. kanonik Fox, wstąpił na ambonę ks. superior Załęski i odczytał odnośny dekret kongregacyi obrzędów z dnia 21 grudnia 1886 r, objaśniwszy go wpierw krótką przemową. Na sumie, celebrowanej przez ks. infułata Matzkego, opowiedział ks. katecheta Bielenin w pięknem kazaniu dzieje męczeńskie i cnoty błogosławionych, a na nieszporach uczynił to samo kapucyn O. Wacław. Kościół od świtu do godziny 7 wieczór był przepełniony pobożnymi Obraz, pędzla brata zakonnego, przedstawia trzech błogosławionych z palmą męczeńską w ręku; na drugim planie przedstawione narzędzia ich męczeństwa.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz** założenia w Tarnowie seminaryum duchownego,

obchodzone uroczyście w tymże gmachu d. 25 października b. r. W olbrzymiej sali, która do najpiękniejszych w tem mieście należy i muzeum sztuki religijnej stanowi, a na tę uroczystość została odpowiednio przystrojoną i oświetloną, zebrało się prócz kleryków prawie całe duchowieństwo miejscowe, z najprzew. arcypasterzem na czele. Przemowę wstępną, do okoliczności zastosowaną, wygłosił rektor seminaryum ks. dr. J. Bąba. Następnie jeden z kleryków miał odczyt o cechach dzieła sztuki religijnej; resztę programu wypełnił spiew alumnów tegoż seminaryum pod umiejętnem kierownictwem ks. prof. Walczyńskiego. Ks. biskup przemówił do kleryków o religijno-estetycznym kierunku ich wykształcenia i wyraził serdeczne podziękowanie ks. rektorowi za urządzenie wspaniałego muzeum, a ks. kanonikowi Leśniakowi za wykłady, jakie miewa dla kleryków o sztuce religijnej. Wieczorek ten na uczestnikach jak najmilsze zrobił wrażenie.

— **W niebezpieczeństwie życia** znajdował się w tych dniach sędziwy kardynał Haynald w Peszcie. Podczas przejażdżki za miastem spłoszyły się konie u powozu dostojnika Kościoła i w szalonym pędzie biegły dłuższy czas gościńcem, a w końcu poszarpawszy szleje skręciły na rów, gdzie powóz się wywrócił, a kardynał wypadł na nasyp. Nieprzytomnego podnieśli służący i odwieźli do pałacu. Wezwani natychmiast lekarze orzekli, iż kardynał, na szczęście nie odniósł znaczniejszego obrażenia.

— **Ostatni z Belwederczyków.** Dnia 27 b. m. zmarł w Poznaniu ś. p. Walenty Nasierowski, kapitan wojsk polskich z r. 1831, ostatni z towarzyszy Goszczyńskiego, Nabielaka i t. d., w pamiętnej nocy listopadowej r. 1830. S. p. Walenty urodził się w r. 1808 we wsi Mącznikach, w Księstwie, z Józefa i Antoniny z Polewskich Nasierowskich. Kształcił się w szkole kadetów w Kaliszu. Następnie uczęszczał na uniwersytet warszawski, na wydział prawno-administracyjny. Tu zastała go noc 29 listopada. Wziął udział w wyprawie na Belweder, w towarzystwie, jak wiadomo, 18 młodzieńców cywilnych i wojskowych. Z tych ośmnastu, dziś już sam jeden tylko pozostawał przy życiu. Po wyprawie tej Nasierowski wstąpił do wojska, a mianowicie do 19 pułku piechoty. Brał udział w bitwach pod Białołęką, Grochowem, Rajgrodem i Szawlami. W ostatniej trzykrotnie był ranny. Waleznością i męstwem dosłużył się stopnia kapitana. Po upadku powstania wraz z innymi wyszedł za granicę, a mianowicie do Francyi. Przebywał tam lat 18. Dopiero w r. 1848 powrócił do Księstwa, a ożeniwszy się z panną Filipiną Wilczyńską, osiadł we wsi Oczkowicach, w Krobskiem. Tu poświęcał się gospodarstwu, a brał nadto żywy udział w sprawach publicznych, służąc im z wielkim zapałem i gorliwością.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Cezar D a w i d o w s k i, radca magistratu, jedna z dobrze w tem mieście znanych osobistości.

W Odessie, Jan Bolesław L i w s k i, pedagog i autor, znany pod mianem Bolesława z nad Dniepru. Urodzony w r. 1810, po skończeniu szkół bazyliańskich w Humaniu, uniwersyteckie studya odbywał w Wilnie. Poświęciwszy się zawodowi nauczycielskiemu, najdłużej, bo ćwierć wieku przeszło przepędził w Sieniawie, w gub. podolskiej, w domu pp. Włodzimierzostwa Borejków, zajmując się wykształceniem dwóch ich synów. Do tego czasu odnosi się odszukanie przez ś. p. Liwskiego nieznanego przedtem wiersza Adama Mickiewicza skreślonego w pamiętniku Emilii z Borejków Hołowińskiej. W końcu sterawszy zdrowie w ciężkim zawodzie nauczycielskim, osiadł w gościnnym Krasnopolu pod Berdyczowem w domu pp. Mazarakich. Pisywał bardzo wiele artykułów historycznych i społecznych do rozmaitych pism, a przeważnie do *Tygodnika illustrowanego*, którego stałym był współpracownikiem.

— **Pożar** dnia 27 b. m. na dworcu centralnym w Poznaniu zniszczył około 50 wagonów i mnóstwo innych przedmiotów.

— **Starorzymska piekarnia.** *Gaz. di Neapoli* opowiada: Podczas odkopywań w Pompei, dokonywanych w zeszłym tygodniu w obecności monarchów: włoskiego i niemieckiego, odkopano także sklep i pracownię piekarza. Sklep zamknięty był drzwiami bronzowemi, przed któremi stała miedziana kadka oraz kilka ciężarków wagi, na której zapewne ważono mąkę. Drzwi nie zdołano na razie otworzyć. — Inny sprawozdawca opowiada: Dostojni goście, zwiedziwszy kilka domów, przeszli przez Via Secunda, zdążając ku miejscu, gdzie czekał na nich szereg robotników z łopatami i strażaków. Przyniesiono krzesła, kilku panów usiadło, między nimi Crispi i hr. Bismarck, którzy niebawem zatopili się w cichej rozmowie, niemającej prawdopodobnie nic wspólnego z wykopaliskami i Pompeą. Cesarz Wilhelm wszakże zwrócił całą swoją uwagę na pracę robotników i pochylony przez niską ścianę, paląc papierosa, który wziął od księcia Henryka, nie odwrócił oczu od łopat. Niebawem wydobyto z poruszonej ziemi przedmioty metalowe, monety, czary, ręczne lusterko i naczynia gliniane. Następnie udali się: cesarz, król Humbert, ks. Henryk, następca tronu, książęta Genui i Aosty, ks. Bismarck i inni do wnętrza jednego z domów, gdzie wydobyto z ziemi kilka wazonów brązowych, duże, znakomicie zachowane naczynie szklane i inne cenne przedmioty. Cesarz z coraz większą uwagą śledził wykopaliska i niejednokrotnie sam wyjmował z ziemi ukazujące się przedmioty.

— **Do domu obłąkanych.** Zdawałoby się, że osadzenie kogoś zdrowego w zakładzie obłąkanych zdarzać się może tylko w romansach angielskich, a jednak w tych dniach wypadek taki miał miejsce w Gdańsku. Do domu sekretarza agencyi Schwarza, człowieka bardzo spokojnego, wpadła żona jego, z którą nie żył oddawna, brat jej dr. Crüwell, zwolennik homeopatyi, siostra ich i dozorca z zakładu obłąkanych, ubrali Schwarza przemocą w bluzę bezpieczeństwa, związali mu ręce, zatkali usta, znieśli po schodach na dół, osadzili w dorożce, zawieźli na dworzec kolejowy a ztamtąd — do zakładu obłąkanych w Neustadt, gdzie przedstawiono go jako furyata. Zamach rodziny separatki nie udał się jednak, gdyż dyrektor zakładu zaraz przy pierwszem badaniu wrzekomo chorego rzecz całą odkrył i uwięzionego uwolnił. Schwarz wytoczył teraz proces żonie swej, jej bratu i siostrze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Gorliwość, z jaką libreciści i kompozytorowie operetek studyują etnografię, jest istotnie godną innej sprawy. Podróżujemy sobie bez ustanku po wszystkich częściach świata, a jeżeli nie zawsze dajemy się przekonać, iż walc lub polka są najulubieńszą muzyką ludów całej ziemi, jak to twierdzą Strauss, Soupé i inni; to uwierzyć musimy, iż nie ma takiego kawałka ziemi, na którym autorowie nie potrafiliby zaszczepić pomysłu swego, chociażby był najnieprawdopodobniejszym, najnielogiczniejszym i jak najbardziej *frivol*. P. Gilbert, librecista Sulivana widząc, że wszystkie niemal zakątki Europy są już wyczerpane, prowadzi widza aż do... Japonii, a zatrzymawszy go na „jeden dzień w Titi-pu, z czystem sumieniem udziela sobie dyspensy od wszelkiej surowszej logiki — wszak jesteśmy w kraju, który zawsze mimo całego postępu cywilizacyjnego wzbudza na naszych ustach uśmiech powątpiewania; w kraju, który zresztą znamy głównie z tego obrazu, jaki nam nasza fantazya na tle znanych waz, ekranów, wachlarzów i kilku widzianych „żywych“ japończyków wytwarza. Otóż i operetka pp. Gilberta i Sullivana ten sam przynosi nam obraz, tylko plastyczny i ujęty w ramy. Gdy kurtyna po raz pierwszy się odsłoni, a widz również po raz pierwszy spotka się z tym znanym sobie obrazem, czuje się zmuszonym wziąć rozbrat z wszelkiem rozumowaniem i od tej chwili pozwala w siebie wmawiać najrozmaitsze rzeczy. I tak dowiadujemy się, iż japoński władca Mikado nakazał w całem państwie najściślejszą moralność, i że najmniejsze wykroczenie karane ma być ścięciem głowy. Objaśnia nas o tem piosnka, spiewana przez obywatela Pisz-tusz. Wykonawcą tych srogich wyroków Mikada jest pan Ko Ko, dawny fryzyer, człowiek, który, jak powiada, nigdy najmniejszej żyjącej istoty nie zgładził. Około niego grupuje się cały interes dalszego przebiegu wypadków. Myśli się on bowiem żenić z wychowanicą swą, świeżo przybyłą z pensyi panną Yum-yum, która jednakże serce swe oddała już komu innemu. Szczęśliwym tym młodzieńcem jest puzonista Nanki-po — puzonista tylko pozornie, bo w rzeczy samej jest on ani mniej ani więcej tylko synem samego Mikada, zbiegłym z domu rodzicielskiego wskutek narzucanego mu małżeństwa z brzydką i starą Katiszą, damą dworu. Ponieważ miasto Titipu nie wykazało się żadnym wypadkiem ukarania kogoś śmiercią, przeto Mikado, dowiedziawszy się o tem, postanawia sam przybyć na miejsce, aby ten zadziwiający stan rzeczy zbadać. Ko-ko postanawia tedy przed przybyciem Mikada koniecznie kogoś zgładzić i wybiera na ten cel puzonistę Nanki-po. Że jednak Mikado prędzej przybywa, niż się spodziewano, a Ko-ko jako kat żadnej nie mający wprawy, nie może się z egzekucyą tak prędko ułatwić, przeto w całej swej dobroci pozwala skazanemu schronić się w ukrycie wraz z ukochaną Yum-yum, dla Mikada zaś wygotowuje fałszywy dokument, świadczący o straceniu Nanki-po. Rzecz się niestety wykrywa, Katisza bowiem, poszukująca zbiegłego kochanka, dowiaduje się, że to jego stracono, a na alarm jej i sam Mikado otrzymuje wiadomość o śmierci syna. Wydaje tedy wyrok śmierci na Ko-ko i na wszystkich wyższych urzędników. Teraz jedyny ratunek znajduje Ko-ko u Katiszy, której się oświadcza, aby jej wynagrodzić stratę narzeczonego. Zostaje przyjęty. Jako jej mąż otrzymuje ułaskawienie Mikada, tem więcej, że i Nanki-po pojawia się żywy i zdrów wraz z żoną swoją piękną Yum-Yum.

Oto kanwa, na której Sulliwan haftował swoją piękną muzykę, stanowiącą wielki wdzięk całego utworu scenicznego. Trudno sobie wyobrazić, aby na *genre* japoński można znaleść odpowiedniejszy styl muzyki. Jest ona zamkniętą w formy drobne, ale tak wykończone, tak świeże i odrębne, że tworzy całość w wysokim stopniu typową. Rzecz godna podziwu, tem więcej, że siła charakterystyki nie leży w użyciu oryginalnych motywów japońskich, bo na taki wygląda jedynie motyw marsza Mikada, ale w zdolności wynachodzenia rytmów i figur melodyjnych stanowiących trudną może do szczegółowego wyprowadzenia, jednak niezaprzeczoną analogię ze wszystkiemi scenicznemi osobami, typem ich twarzy, rodzajem kostyumów, ruchami.... Jednem słowem muzyka to wyborna — tam bowiem znowu, gdzie charakterystyka lokalna na drugim spoczywa planie, Sulliwan podaje numera wytworne jako kompozycya n. p. śliezny Madrygał na cztery głosy napisany w stylu polyfonicznym, nader zgrabnie i przejrzysto i kilka innych pięknych numerów. Nie jest to właściwie zadziwiającą rzeczą. Kompozytor ten oddał się operetce, ulegając tylko prądowi czasu i w tem szukając karyery. Studya jego poważne pozwoliły mu napisać wiele dzieł w stylu wyższym. — Znane są jego symfonie, oratorya i kantaty na szerokich arenach koncertowych w Niemczech i Anglii. Posiada on francuską zręczność roboty i jej czystość — obok tego wiele cech talentu samodzielnego i świeżego. Szkoda, iż o instrumentacyi sąd wydawać musimy z zastrzeżeniem, mając pod tym względem małą wątpliwość. Zdaje się, iż instrumentacya ta, jaką słyszeliśmy na naszej scenie nie musi być oryginalną, gdyż w ogóle „Mikado“ wystawiony jest u nas nie według wzoru angielskiego ale według wzoru z *Theater an der Wien*. Nie mając oryginalnej partytury, bardzo prawdopodobnie dyrektor wiedeńskiego teatru, kazał sporządzić instrumentacye z wyciągu fortepianowego. Ta jaką słyszeliśmy u nas, jest dobrą, ale nie przynosi wyjątkowych efektów, jakich spodziewać się można było po całym oryginalnym talencie Sullivana.

Wykonanie „Mikada“ na naszej scenie było dobre, o ile się to odnosi do gry i spiewu solistów. Możnaby wprawdzie więcej żądać życia — przyzwyczajeni już jednak jesteśmy, iż nasi artyści wszyscy stosują się do temperamentu lwowskiego — nieco flegmatycznego. Panie Radwan, Skalska i Piasecka prezentują się bardzo ujmująco. Zwłaszcza zaś p. Radwan wygląda uroczo w kostiumie japońskim, pozuje ładnie i gra najstaranniej Niemniej też i spiew nie pozostawia nic do życzenia, — artystka wyposaża go bowiem wielką dozą prostoty i wdzięku. P. Jerzyna, jako amant japoński, zupełnie nas zadowala. Podobnie p. Myszkowski w roli tytułowej; artysta ten poczynił znaczne postępy w dykcyi, przytem odznacza się starannością i dobremi pomysłami w charakteryzacyi. Berło komizmu dzierżył p. Skalski w roli Ko-ko, obok niego p. Kasprowiczowa jako Katisza. Artystka niepotrzebnie tylko nosi fryzurę pudrowaną *rococo*, daleko lepszą byłaby zwykła japońska W małej roli „ministra temperatury“ wyszczególniał się p. Fedyczkowski. Na pochlebną wzmiankę zasługują pp. Piasecki i Gasiński.

Zarzut, jaki mamy do uczynienia, odnosi się do chórów, a względnie do reżyseryi. Niezaprzeczoną jest bowiem rzeczą, że operetka o ile z początku bawi oko, o tyle później nuży cokolwiek jednostajnością obrazu. W tym więc celu autorowie umyślili stworzyć ciągły ruch na scenie, polegający na illustrowaniu sytuacyi scenicznych odpowiedniemi pozami, grupami, jakoteż ruchami wachlarzów. Powinna też być użytą cała sprężystość, aby wszystkie ruchy padały ściśle na pewne punkta muzyki — dziać się to musi z dokładnością i brawurą, bo inaczej chybia efektu Gra kolorów wachlarzy również nie jest wyzyskaną. Niewątpimy, że „Mikado“ cieszyłby się jeszcze większem powodzeniem, gdyby te wszystkie drobne niby, ale tak ważne szczegóły, były ściśle wykonywane.

St. Niewiadomski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 30 października 1888 r.

Lwów, pszenica 6·75 do 7·65, żyto 5·15 do 5·60 jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·40 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·75 do 13·35, lnianka —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·70 do 7·50, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·20, do 5·80 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 44·— do 64·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·45 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—. owies 5·15 do 5·75, groch 5·50 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·50 do 13.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 63·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

C h m i e l od 60·— do 100·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pr. loco Lwów 13·50 do 12·— zł.

Usposobienie nieco więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** C. k. intendentura wojskowa korpusu 11 we Lwowie rozpisała pertraktacyę na dostawę 13.000 cetn. metr. żyta i 7.000 cetn. metr. owsza, a mianowicie: dla magazynu prowiantowego we Lwowie 8.000 cetn. metr. żyta i 1.000 cetn. metr. owsa; magazynu prowiantowego w Tarnopolu 1.000 cetn metr. żyta i 3.000 cetn. metr. owsa; magazynu prowiantowego w Czerniowcach 2.000 cetn. metr. żyta, nakoniec dla linii magazynu prowiantowego w Stanisławowie 2.000 cetn. metr. żyta i 3.000 cetn metr. owsa. Odnośne oferty wnieść należy najdalej do 8 listopada 1888 r. do godz. 11 przed południem do c. k. intendentury 11 korpusu we Lwowie. Nieznajomi tej władzy przedsiębiorcy postarać się mają wcześnie o certyfikaty uzdolnienienia, które dla firm protokołowanych wydają Izby handlowe i przemysłowe, zaś dla firm nieprotokołowanych c. k. władze polityczne.

Prezydent: *Simon* m. p. Sekretarz: *Bodyński* m. p. ces. radca.

Szybkość kolei europejskich. Najszybcej jedzie kolej na przestrzeni między Londynem a Glasgowem, robiąc 70 kilometrów na godzinę; następuje kolej londyńska południowo-zachodnia z 65 kilometrami; dalej linia Paryż-Calais z 58 kilometrami i linia Paryż-Bordeaux również z 58 kilometrami. W Niemczech najszybcej jeździ kolej na linii pomiędzy Berlinem a Kolonią z 56 kilometrami i pociąg błyskawiczny z Moguncyi do Bazylei z 54 kilomotrami na godzinę. W ostatnich wyścigach Derby najszybszy rumak przebiegł 52 kilometrów, a w międzynarodowym popisie cyklistów w Norymberdze najlepszy cyklista 30 kilometrów w godzinie.

Wiedeń, 29 października. (*Telegr. Gas. Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 2112 sztuk opasowego, 766 sztuk z paszy i 932 sztuk chudego. Razem 3810 sztuk. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 369 sztuk opasowych, 69 sztuk chudych, z Bukowiny 266 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 1765 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia a z samej G a l i c y i o 255 mniej niż zeszłego tygodnia. Targ był ożywiony. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie wo o 1 zł. 50 ct. Nie sprzedano 71 sztuk. Płacono: g a l i c y j s k o - b u k o w i ń s k i e woły opasowe po 52 do 59 zł., za towar przedni 60 do 62 zł., węgierskie woły opasowe po 52 do 59 zł., za towar przedni 60 do 63 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 52 do 60 zł, a za towar przedni 61 do 63 zł. 50 ct., wyjątkowo 64 zł.; z paszy 48 do 54 zł.; krowy 51 do 57 zł., stadniki 48 do 51 zł., za centnar metryczny.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n złożył onegdaj wizytę bawiącemu w Wiedniu księciu Karolowi Sasko-Weimarskiemu. W południe przyjął Najj. Pan na prywatnem posłuchaniu JE. p. prezesa Ministrów hr. Taaffego, p. Ministra wojny br Bauera i p. Ministra handlu mrgr. Bacquehema.

Najd. Arcyksiążęta R u d o l f i O t t o n przybyli z Laxenburga do Wiednia.

Najd. Arcyksiężniczka M a r y a W a l e r y a udała się wczoraj wieczór z Ischl do Gödöllö.

Królowa portugalska M a r y a P i a wraz z królewiczem Alfonsem udali się wczoraj rano w podróż powrotną z Wiednia do Lizbony.

Doniesienia o zamierzonej rewizycie cara Aleksandra w Berlinie są ciągle bardzo sprzeczne. Na razie jak zaznacza *National Zeitung* to tylko jest pewnem, iż dwór berlinski nie otrzymał dotychczas żadnego urzędowego zawiadomienia o przy-

jeździe cara. Zdaje się jednak, iż monarcha rossyjski przybędzie w ciągu listopada, a rewizyta króla włoskiego nastąpi dopiero w drugiej połowie kwietnia r. p. Co się tyczy rewizyty Monarchy austryackiego to w tej mierze niema jeszcze żadnych pewnych skazówek. O równoczesnym pobycie Monarchów Austryi i Włoch nie było dotychczas mowy.

Z Kopenhagi donoszą, iż król duński, który zaraz po swym jubileuszu panowania przypadającym na 15 listopada uda się do Gmunden dla odwiedzenia swej córki księżnej Tyry Cumberland obierze drogę na Berlin i złoży rewizytę cesarzowi Wilhelmowi.

O terminie przyjazdu do Berlina ks. Bismarcka nie ma dotychczas żadnej pewnej wiadomości. Dzienniki uważają za rzecz prawdopodobną, iż ks. kanclerz dopiero po Nowym Roku przeniesie się na stały pobyt do stolicy niemieckiej.

Dzisiaj odbywają się w Prusach prawybory do Izby deputowanych sejmu pruskiego. Za przykładem biskupów, kolońskiego i monastyrskiego, wydał także biskup Fuldy odezwę do swych dyecezyan, zachęcając ich do gorliwego udziału w wyborach i głosowania wyłącznie na mężów, znanych z silnych uczuć religijnych i przywiązanych do Stolicy św.

Kreuz Ztg. potwierdza podaną przez *Fremdenblatt* wiadomość o posuwaniu się jednej rossyjskiej dywizyi od Kazania ku zachodowi.

Z Berlina donoszą: Pruskie ministerstwo handlu ma być zamienione na niemieckie, do którego przyłączone zostaną wszystkie sprawy kolonialne, obciążające dzisiaj urząd kanclerski. Projekt ten stanowi nowy etap na drodze wyzwolenia się księcia Bismarcka z pod ciężaru zajęć, i ograniczenia się na ogólnej kontroli zewnętrznej polityki, prowadzonej dziś już faktycznie przez hr. Herberta Bismarcka.

Wobec pogłosek o zachwianem stanowisku posła pruskiego przy Watykanie, p. Schloezera, zapewnia *Berl. Tagblatt* na podstawie wiarygodnych informacyj, iż pozycya pana Schloezera jest tak silną jak przedtem.

W Watykanie otrzymano następującą depeszę od prezydyum walnego zebrania katolików holenderskich:

„Zebrani w Roterdamie katolicy holenderscy, najliczniejsze ze wszystkich kiedykolwiek w Roterdamie odbytych zgromadzeń katolickich, oświadczają w obliczu Boga, że gotowi są zawsze bronić przeciw rewolucyi i fałszywej zasadzie naturalnych granic i praw holenderskiej ojczyzny, praw holenderskiego Kościoła i wszystkich praw Papieża-Króla, Leona XIII“.

Do *Germanii* donoszą z Rzymu, iż w kołach watykańskich uważają ostatnią nadzwyczaj energiczną mowę Papieża do pielgrzymów neapolitańskich jako protest przeciw toastom wzniesionym w Kwirynale podczas obiadu na cześć cesarza niemieckiego.

Depesza z Belgradu zaprzecza pogłosce, jakoby celem proponowania rewizyi konstytucyi i wyborów do wielkiej skupczyny serbskiej miało być utworzonem ministerstwo koalicyjne złożone z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Rząd bułgarski wypłacił ks. Aleksandrowi Battenbergowi 1,800.000 fr. tytułem zwrotu za jego pałac i inne osobiste wydatki.

Wedle depeszy z Konstantynopola, W. Porta przygotowuje za przykładem Niemiec i Francyi rozporządzenie względem spisu i kontroli cudzoziemców. Konsulaty zagraniczne będą mieć wiele do czynienia, lecz w interesie bezpieczeństwa pochwalają zamiar Porty.

W Izbie francuskiej złożył minister marynarki dawno zapowiadaną deklaracyę, że w razie obniżenia etatu marynarki, poda się do dymisyi.

Na zapytanie deput. Deschanele, czy w obliczu ligi pokojowej, flota francuska jest dość silną, odpowiedział minister, iż są jeszcze pewne braki, ale mimo to flota Francyi jest tak potężną, iż nikt nie zechce zmierzyć się z nią bez [illegible]zwagi.

Carnot przyjmo[illegible] sobotę delegacyę rady małej repub[illegible] Andorry. Delegaci przybyli w strojach [illegible]narodowych, któremi zwracali w Paryżu powszechną uwagę.

Dzienniki paryskie donoszą, że ambasador francuski w Petersburgu, p. Laboulaye zawiadomił p. Gobleta o wizycie p. Giersa u ambasadora, który przybył, ażeby podziękować osobiście za życzenia Gobleta, przesłane p. Giersowi z powodu jego jubileuszu w służbie rządu rossyjskiego.

Na bankiecie boulangerowskim, o którym już donoszono, miał Boulanger mowę, w której ponownie utrzymywał, że kraj życzy sobie dziś wyczerpujących i poważnych reform i że rewizya konstytucyi musi być dokonaną. Projekt rewizyi przez rząd przedstawiony nazwał Boulanger ironią, wyzwaniem i obrazą opinii publicznej. Rewizya, jakiej się kraj domaga, może być tylko taką, która narodowi powróci prawo wszechwładztwa; rewizya może być tylko republikańską. Musi być utworzoną republika narodowa, którаby zgromadziła wszystkich mężów dobrej woli starych stronnictw i odzyskała dla Francyi stanowisko jej godne w wykonywaniu jej misyi pomiędzy narodami.

Do *Hamb. Corr.* donoszą z Brukseli o wzmagającej się w Belgii ponownie agitacyi socyalistycznej. Szczególniej demokraci socyalni Gandawy starają się o wpływ na armię. Nietylko że założyli specyalne stowarzyszenie, którego zadaniem wpływać na wylosowanych do służby wojskowej, ale nadto za pośrednictwem swoich ludzi rozpowszechniają wieczorami pomiędzy żołnierzami pisma i odezwy, podburzające do nienawiści za to, że podatek krwi wybierany jest w Belgii tylko z klas upośledzonych, najuboższych.

Berlińska *Nat. Ztg.* zapewnia, że wybuchłe pomiędzy Francyą a Włochami nieporozumienia o szkolne sprawy w Tunisie, załatwione będą w drodze poufnej. *Nat. Ztg.* dodaje, że stanie się to dzięki wpływowi Niemiec, które starają się wszędzie gorliwie o zażegnywanie starć międzynarodowych.

Parlament grecki otwarty został w sobotę mową tronową, którą król odczytał. Mowa konstatuje postępy zrobione od chwili wstąpienia na tron, zaznacza zaręczyny następcy tronu, urzeczywistniające życzenia narodu i przyszłość dynastyi zabezpieczające. Król z wdzięcznością wspomina o objawach sympatyi z powodu jego jubileuszu, objawach ze strony rozmaitych rządów. Wystawa narodowa da dowody postępu. Zrealizowanie zarządzeń finansowych doprowadziło do równowagi w budżecie. Następnie wspomina mowa tronowa o rozmaitych ulepszeniach lokalnych. Nowa organizacya armii wzmocniła karność i jednolitość, a toż samo powiedzieć można o marynarce. Mowa kończy uwagą, że jakkolwiek w ciągu pokoju jest postęp najlepszym obrońcą praw Grecyi, to jednak w razie wojny dowiodłaby Grecya, iż nie zaniedbała niczego w sprawie swej obronności.

Z Brukseli donoszą, że nie przyszło do porozumienia pomiędzy stronnictwami liberalnemi, dzisiejszy więc wybór ściślejszy jednego deputowanego jest wątpliwy, bo znaczny zastęp członków *Association libérale* postanowił uchylić się od głosowania.

Newyork Herald donosi, że prezydent Cleveland wysłał do posła północnych Stanów w Londynie instrukcyę, polecającą mu, ażeby oświadczył lordowi Salisbury'emu, iż zmiana posła angielskiego w Washingtonie mogłaby się przyczynić do utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 października. *Wiener Ztg.* ogłasza szereg wyszczególnień z okazyi wykończenia nowego teatru nadwornego. Profesor Hasenauer otrzymał oznakę honorową dla sztuk i umiejętności.

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pr.*) Państwowa Rada kolejowa przyjęła na wczorajszem, pod przewodnictwem p. Ministra margr. Bacquehema odbytem posiedzeniu, wniosek członka krakowskiej Izby handlowej, Reicha, aby przy ewentualnej budowie drugiego toru kolei Karola Ludwika rozpisanie budowy nastąpiło w drodze ofert i w drobnych częściach.

Wiedeń, 30 października. *Polit. Corr.* donosi:

Minister Giers odpowiedział natychmiast na telegram gratulacyjny p. Ministra hr. Kalnoky'ego dziękując w słowach najgorętszych za złożone mu życzenia.

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pryw.*) Według *N. Fr. Presse* budowa drugiego toru kolei Karola Ludwika jest bliską wykonania.

Berlin, 30 październ. (*Tel. pr.*) W zamku znanego doradcy Fryderyka barona Roggenbacha, odbyła się rewizya, w związku z procesem dr. Geffckena, która pozostała bez skutku.

Berlin, 30 października. (*Tel. pryw.*) Według oświadczenia magistratu znajdował się w odpowiedzi cesarza Wilhelma na adres miasta, ustęp, w którym monarcha w słowach kategorycznych zażądał, ażeby raz zaprzestano już przytaczania słów i czynów ojca jego przeciwko niemu, albowiem obraża to jego uczucia jako syna i jest w najwyższym stopniu niewłaściwem.

Berlin, 30 października. *Biuro Wolffa* donosi, że doniesienie o zamierzonym w Kutais zamachu na cara, po zasięgnięciu wiadomości w miejscu kompetentnem, okazało się całkiem nieuzasadnionem.

Berlin, 30 października. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza francuski tekst telegramu gratulacyjnego cesarza Wilhelma do Giersa, w którym cesarz pozdrawia Giersa, jako „pewnego i szczerego pośrednika urzędowych i osobistych stosunków, wiążących cesarza z jego drogimi przyjaciołmi i bliskimi krewnymi cara“. Giers odpowiedział na ten telegram, „iż czuje się szczęśliwym, iże posiada zaufanie swego Monarchy i że może być tłómaczem uczuć przyjaźni, jakie cara wiążą z cesarzem Wilhelmem, jakoteż tłómaczem tradycyjnego serdecznego porozumienia pomiędzy obu krajami“.

Magistrat miasta Berlina ogłasza odpowiedź cesarza Wilhelma na wręczony w sobotę adres. Prócz podanej już przez dzienniki odpowiedzi rzekł cesarz jeszcze: „iż cel uczynienia ojczyzny wielką i szczęśliwą, jest tak dalece doniosłym, że wystarcza, aby się nim wyłącznie zajmować; należy się przeto zjednoczyć w wiernem poświęceniu się dla tego wysokiego celu.

Hamburg, 30 października. Podczas jazdy w porcie i po rzece Łabie, został cesarz Wilhelm powitany przez publiczność znajdującą się na wielkim statku, z nieopisanym zapałem.

Podczas obiadu burmistrz Petersen wzniósł toast, wskazując na to, iż cesarz, któremu podczas ostatniej podróży składały gorące hołdy najpotężniejsze ludy, ujął silną dłonią ster państwa. „Otaczamy naszego monarchę — powiedział w końcu mowca — najsilniejszem, niczem niewzruszonem zaufaniem, i miłością“. Cesarz głęboko wzruszony podziękował uprzejmie podnosząc. iż przedsięwziął podróże w interesie pokoju i pomyślności ojczyzny, poczem wzniósł toast na cześć miasta Hamburga.

Wśród najlojalniejszych objawów ludności cesarz wyjechał po obiedzie do Friedrichsruhe.

Na dworcu kolejowym w Friedrichsruhe oczekiwał cesarza ks. Bismarck którego powitał monarcha jak najserdeczniej.

Paryż, 30 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby uskarżał się minister marynarki na sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie marynarki, i zażądał wyrazu zaufania od Izby. Na zapytanie Dechanella, czy marynarka od czasu zawarcia trójprzymierza odpowiada wymaganiom sytuacyi, odpowiedział minister wyliczeniem dokonanych dotychczas a z udzielonych mu szczupłych środków pokrytych zarządzeń, poczem dodał: „możemy bić się przy równej liczbie okrętów bardzo dobrze i zapewne nikt nas tak łatwo nie napadnie. Mamy instytucye marynarskie, obyczaje i dzielnych żołnierzy marynarskich, a wojnę prowadzić można tylko, gdy się ma do niej materyał.“ Mowę tę przyjęto oklaskami.

Paryż, 30 października. Na francusko amerykańskim bankiecie urządzonym z okazyi rocznicy ustawienia w New-Yorku posągu wolności, minister Goblet wygłosił mowę w której powiedział:

Wydźwignięta na nowo z upadku Francya zdobędzie pewnego dnia znowu dawną swą wielkość, a wtedy niezapomni o wiernych swych przyjaciołach. Francya dla sławy wyrzekła się zdobyczy i pragnie tylko polepszenia doli swej ludności. Chce żyć w pokoju, którego potrzebuje dla spełnienia swego dzieła. Że zaś ożywioną jest takiemi intencyami dowodzą olbrzymie przygotowania do przyszłorocznej wystawy międzynarodowej, na którą zaprosiła wszystkie ludy.

Petersburg, 30 października. Telegram ministra dworu carskiego wysłany pod dniem wczorajszym ze stacyi Taranowka, na drodze kursko-charkowsko-azowskiej kolei żelaznej donosi, iż na stacyi Borki tejże drogi, wykoleiła się lokomotywa ciągnąca pociąg carski, skutkiem czego wyskoczyło z szyn cztery wagony. Rodzina carska wraz z osobami orszaku niedoznała najmniejszego szwanku.

Ateny, 30 października. Admirał baron Sterneck złożył wizyty członkom ciała dyplomatycznego i specyalnym delegatom sułtana, Serbii, Rossyi i Szwecyi, przybyłym na uroczystość jubileuszu panowania króla greckiego. Papież nadesłał królowi własnoręczne pismo gratulacyjne, które wręczy dostojnemu jubilatowi arcybiskup Marango.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1888, godzina 1 m. 49. Alp. Tow. górn. 44.—, Węg. akcye kredyt 305 50. Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 213·25. Akcye kolei Karola Ludwika 212·80. Akcye kolei północnej 245·60 Akcye kolei południowej 105·90 Akcye kolei Alföld 226·75. Akcye kolei Elżbiety 250·50 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 208·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·50. Wiedeńskie losy 142·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·67, Akcye związkowego banku 99·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·28·75, węgierskie losy 92·65, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 104·—, akcye banku dla krajów koronnych 219.50. Usposobienie ciche.

Wiedeń 30 października 1888, godzina 10 m 38. Akcye kredytowe 312·20, anglo-austr. —.—, Unionbank 213·—, kolej Karola Ludwika 213·75, Południowa 106·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93 60, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·6·3—, rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 paździer. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·25 do 18 50 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.72 do 7·74 Berlin: Pszenica żółta (na październik) 190·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·60 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 63·80 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja i Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 30 października 1888.

Hotel George'a

Pp. J. Schramm z Berlina, F. Bengsch z Bromberga, A. Weissbach ze Skolego, S. Sarnecki z Turynki, P. Gudin z Kombornii.

Hotel Angielski

Pp. H. hr. Lewicki z Bonowa, Z. Dudek z Cieszanowa, S. Czerwiński z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Wolmann z Węgier, L. Pogorski ze Stanisławowa, J. Matkowski z Żydaczowa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 października 1888.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	50	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	207	—	211	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	93	50	94	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	20	102	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	20	102	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ pre. „ „ 52	95	—	96	—
„ „ 4 pre. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pre.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	25	92	35
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperiał	9	92	10	02
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	27½	1	2½
marek niemieckich	59	25	60	25

(bez kuponu bieżącego — bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 października 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.10	82.30
luty-sierpień	82.—	82.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.75	82.75
kwiecień-październik	82.95	83.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.25	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.25	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pre.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.75	173.50
„ „ 1864 po 50 złr.	172.75	173.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	154.25	154.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pre.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pre. z r. 1881	97.70	97.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110.—
2. Obligacye indem 5 pre. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.20	104.70
Galicyi	104.20	105.—
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.40	105.20
Węgier	104.60	105.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.25	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.40	312.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	406.—	408.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2455.—	2460.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.75	213.—
[illegible]	207.50	208.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	250.25	250.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	106.—	106.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.50	175.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pre.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pre.	95.15	—.—
„ „ „ „ po 5 pre.	101.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pre. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.60	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pre. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 pre. w 40 l. wyl.	—.—	100.35
Banku austro-węgiersk. po 5 pre.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pre.	101.75	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ pre.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej półnoena po 100 zł. m. k.	99.20	99.80
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pre.	99.70	100.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.40	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pre. w srebrze z r. 1884	81.50	82.—
z r. 1884	86.60	87.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1879	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a.	98.—	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.75	182.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. k.	119.50	—.—
[illegible]	41.—	42
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.10	12.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.75	65.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43.—	43.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	55.50	56.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	122.—
Paryż za 100 fr.	47.97½	48.02½
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.62½	9.64.—
Rossyjski półimperiał	10.02.—	10.05.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 października 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	05
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	109	90
5 pre. austr. renta marcowa	97	65
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
„ „ kredytowego	311	70
Londyn	121	30
Napoleondor	9	62½
Dukat cesarski men.	5	76—
100 marek niemieckich	59	45—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12875 (6843 2—3)

W kałuskim ck. Sądzie powiatowym odbędzie się 5 listopada i 5 grudnia 1888, zawsze o 10g. rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Rypiance położonej, wedle wyk. hip. 125 i 150 gminy kat. Rypianka Jana Bazylego, Józefa, Anny, Maryi i Oleny Kurkowskich i Pawła Nowickiego własnej. na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 11 rat po 21 zł. 82 ct. i 248 zł. 31 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową 400 złr. lub wyżej, na drugim i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum 40 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Michała Baczyńskiego w Kałuszu ustanowiono.

Wyciąg tabularny i resztę warunków, przejrzeć można w Sądzie.

Kałusz, 24 września 1888

L. 11460 (6839 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólno rolniczego kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 340 zł. 2 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod ld. 23 wh. l. 10 gminy Zabokruki objętego, dłużnika Iwana Bojaryn własnego w dniach 8 listopada i 7 grudnia 1888 o godzinie 10 rano z tem że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim i niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 500 zł,

Poręczne 50 zł.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski ck. notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 15 sierpnia 1888

L. 4704 (6844 2—3)

W dniu 8 listopada 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Szczercu położonej, wyk. hip. l. 116 objętej, Iwana Kozaka własnej, pojedynczemi parcelami lub grupami tychże, na zaspokojenie resztującej pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 50 zł. aw.

Cena wywołania całej realności jest 108 złr.

Wadyum 11 złr. aw.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Iwan Smoliniec w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy

Niimirów, 15 września 1888

L. 2385 (6845 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego, w likwidacyi, we Lwowie przeciw Ludwikowi Matkowskiemu mianowicie 8 rat pożyczkowych po 17 złr. 65 ct. i resztującego kapitału 258 złr. 49 25 złr. 04 ct. zpn. realność pod nk. 134 w Porchowie do egzekutu należąca i wedle wykazu hipot. 236 karta C. poz. 1 tej pretensyi za hipotekę służąca w tymże Sądzie drogą publicznej licytacyi w dwóch terminach to jest na dniu 14 listopada i na dniu 12 gruddnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej tei ceny będzie sprzedana.

Cena szacunkowa i wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i akt opisania i ocenienia mogą w Sądzie być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Potok złoty, dnia 28 lipca 1888

L. 5649 (6849 2—3)

Dnia 15 listopada 1888 i 14 grudnia o godzinie 10 przed południem zostanie celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam w kwocie 134 zł. 40 ct. 149 złr. 40 ct. i 189 zł. 50 ct. zpn. realność l kons. 133 rep. 152 w Staremmieście ciała tabularnego nie stanowiącą w posiadaniu Grzegorza Skipakiewicza zostająca, przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę, przy drugim i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny 450 zł. wa. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. wa

Dalsze warunki akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli ktorzy po 7 listopada 1884 prawo zastawu do realności lk. 133 rep. 152 w Staremmieście nabyli, lub którymby uchwała licytacyi dozwalająca lub też późniejsze doręczone nie zostały do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 22 listopada 1887

L. 13636 (6817 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 51 złr. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutej. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy z dwóch prętów pola pod lk. 27 daw. 11 now. w Drohobyczu na liszniańskiem przedmieściu położonej wedle dom. Lisznia T. II pag. 289 wn 33 haer. nieobjętej masy Walentego Geiba własnej na rzecz proszącej gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesionistów w dnia 12 listopada 1888 i dnia 11 grudnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 533 złr. 25 ct. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 2 sierpnia 1888.

L. 1603 (6367 3—3)

W dniach 29 listopada i 27 grudnia 1888 o godź. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 15 w Podleszanach położonej.

Cena szacuukowa 1550 zł.

Wadyum 155 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Radomyśl, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 7411 (6724 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 28 listopada 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 grudnia 1888 nawet niżej takowej licytacya realności l. 61 według wyk. hip. l. 32 gminy Horpin Andrucha Chrzanowskiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. we Lwowie o zapłacenie 27 rat po 18 złr. aw.

Cena wywołania 600 złr aw.

Wadyum 60 złr. aw.

C k. Sąd powiatowy

Kamionka Str. dnia 26 września 1888.

L. 616 (6681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w sumie 67 złr. wa. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 28 listopada 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 156 w Czułowie położonej Jana Kota własnej.

Cena wywołania wynosi 50 złr.

Wadyum 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, dnia 30 września 1888.

L. 6354 (6204 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 listopada 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 grudnia 1888 nawet niżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 44 gminy Horpin Michała Chrzanowskiego Jędrzejowego własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie o 27 rat po 15 złr.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka Str. dnia 15 sierpnia 1888

L. 4201 (6042 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 28 listopada i 19 grudnia 1888 iż na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacukowej, zaś na drugim terminie i poniżej takowej, licytacya realności lwh. 172 objętej w Skawinie położonej, Jędrzeja i Agnieszki mał. Różyckich własnej na rzecz Franciszka i Agnieszki Narzyńskich pto 236 zł. zpn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 23 lutego 1886 do hipoteki weszli ustanawia się kuratem pana ck. notaryusza Antoniego Furgalskiego.

W razie nie udałej sprzdaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin, na dzień 31 października 1888 o godzinie 10 rano.

Skawina, dnia 7 lipca 1888

Ck. Sędzia powiatowy

Deisenberg.

L. 8690 (6682 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w 11 ratach pożyczkowych po 6 zł. aw. zpn· odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dnich 27 listopada 1888 i 1 stycznia 1889 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 70 wykazu księgi gruntowej gminy Stańkowa Stefana Szylawłasnego przy pierwsym terminie przynajza sumę wywołania, przy drugim także niżej jednak nie poniżej 1|3 części tejże.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Inne waruki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 29 września 1888

3165 (6746 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy zawiadamia iż w celu wydobycia przyznanej Markusowi Goldmanowi a względnie tegoż cessyonaryuszce Gittel Goldreich od Nohemii Chaji Gold należącej się sumy 100 złr. zostanie połowa realności pod l. h. 146 wyk. hip l. 206 w Głogowie objętej, Nochemii Chaji Gold własnej w dwóch terminach a to dnia 26 listopada 1888 i dnia 31 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 11 rano, na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, stan hipoteczny i akt oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć można.

Głogów, 11 września 1888

L. 35386 (6783 2—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojednia należytości Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 345 złr. 36 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 listopada 1888 i 31 grudnia 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 11 w Kantorowicach Ignacego Godawca i Franciszki z Godawców Kłapciowej własnej.

Cena wywołania 800 złr

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. R. Ławrowski z substytucyą adwokata dr. Eugieniusza Hubaczka w Krakowie.

Kraków, 2 października 1888.

L. 7720 (6820 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Herscha Bohrera w kwocie 312 złr. 99 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 listopada i 21 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 154 w Knryłówce położonej Ignacego Magiery własnej.

Cena wywołania 1315 złr aw.

Wadyum 131 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 20 września 1888.

L. 39408 (6827 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie 4 rat pożyczkowych po 92 złr. z przyn. odbędzie się dnia 29 listopada 1888 i 28 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Szymona Schwarza Izaaka Schwarza, Simy Stark i Sary Reisli Sekler wedle wyk. hip. l. 404 k. B. poz. 12 należącej realności pod l. 456 2|4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 14.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 14.000 złr. jednak nie niżej trzeciej części onej przedaną zostanie, że jako wadyum kwota 14.000 złr. w. a. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 listopada 1887 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Stand mianowany został.

We Lwowie, dnia 13 października 1888.

L. 3665 (6732 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do spadkobierców śp. Andrzeja i Józefy Prymasów własnej w kwocie 75 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 listopada 1888 i 10 stycznia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 555 w Chrzanowie objętej spadkobierców śp. Andrzeja i Józefy Prymasów własnej.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat Dr. Józef Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, 24 czerwca 1888

L. 6524 (6859 1—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya 8|20 części realności pod l. k. 73 w Jaworowie położonej, według Dom. Tom. V. pag. 258 u 9 haer. dłużniczki Michaliny Drath. własnej tudzież licytacya 5|6 części realności pod l. k. 58 w Jaworowie położonej, według Dm. Tom.V pag. 196 i 200 n. 10 haer. tejże dłużniczki własnej, każdych tych części osobno, na rzecz firmy handlowej Józef Specht i syn z Wiednia, pto 78 złr. 14 ct. zpn.

Cena wywołania 2400 i 1666 zł. 65 ct.

Wadyum 10prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Mikołaja Hołuba z Jaworowa kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów 19 października 1888

L. 17162 (6878 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości że dnia 5 listopada 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya realności lk. 137 w Borysławiu położonej ciała tabularnego niestanowiącej na koszt i niebezpieczeństwo Izraela Ber Krepla i Chaima Herscha Seklera, którzy tę realność na publicznej licytacyi 18 czerwca 1888 za najwyższą ofertę 612 złr. 10 ct. nabyli, w sprawie Antoniego Hille przeciw Franciszkowi i Tekli małż. Majewskim, Izraelowi Ber Kreppel i Chaimowi Hersch Sekler pto 100 zł.

Realność ta na tym terminie sprzedaną będzie nawet niżej ceny wywołania 390 zł. 24 ct. z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10|6 1887 l. 74 Dz. pp.

Zakład wynosi 39 złr. 03 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Fruchtmann.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 13 września 1888

L. 8127 (6903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że dnia 21 listopada i 20 grudnia 1888 godziną 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia pretensyi banku krajowego 13 zł. 75 ct. 48 zł. 30 ct. i 48 zł. 20 ct. zpn. egzek. licytacya realności pod l. k. 17 wyk. hip. 3 księgi gruntowej Mierów objętej, Ludwika Berg własnej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową na drugim i poniżej lecz nie niżej jak za sumę 1470 zł. sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2137 złr.

Wadyum wynosi 214 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Więckowskiego notaryusza w Radziechowie.

Radziechów, 24 września 1888

L. 5399 (6895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Izaka Spatza w kwocie 59 złr. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 listopada i 21 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 0 w Leżajsku Ignacego Gawalewicza własnej.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Leżajsk, dnia 21 września 1888

L. 8136 (6874 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dra Romana Adamskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Pauliny Kraguliaczowej i innym pto 5|20 części sumy 189 złotych odbędzie się w dwóch terminach dnia 19 listopada i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzine 10 rano w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż 5|20 idealnych części realności, lwh. 221 gm. katastralnej Jasła objętych do Pauliny Kraguliczowej w 4|20 częściach, a do Zygmunta Sorga, Stanisława Sorga i Heleny Sorgowej w 1|20 części należących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5|20 części w kwocie 2984 zł. 73 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jasło, dnia 15 października 1888

L. 13207 (6842 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 19 listopada 1888 i 19 grudnia 1888 zawsze o 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 18 w Wierzchni położonej, wedle wykazu hip. l. 269 gminy kat. Wierzchnia Hrynia Stanisławów własnej, na rzecz ck. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w celu zaspokojenia kwoty 91 zł. 52. ct. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 350 złr. wa. lub wyżej, na drugim zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. wa.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem Michała Baczyńskiego ustanowiono.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, 22 września 1888

L. 7182 (6851 1—3)

Sąd Żywiecki ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Henryka Kinzla 672 zł. zpn. odbędzie się w dniach 21 listopada i 19 grudnia 1888, każdym razem o 10 godz przed południem w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości l. w. h. 276 ks. gr. gminy Żywiec Romana Rybarskiego własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 10pr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze, ześ wykaz podatków w Urzędzie podatkowym w Żywcu.

Żywiec 6 października 1888

L. 8202 (6707 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realnośni lk. 72 subr. 47 w Psarach wedle wyk. hip. nr. 61. w całości nr. 59 w 1/3 i nr. 60 w 2|16 częściach dłużniczki Hańki Furtasowej własnej, na zaspokajenie 16 rat a 6 zł. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 30 listopada 1888 i dnia 31 grudnia 1888 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 127 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 12 zł. 70 ct.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kurator nieznanych wierzycieli ustanowiony w osobie p. Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

Rohatyn 18 września 1888

L. 3362 (6733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Salamona Engelsteina do Mojżesza Gutlera w kwocie 400 złr. aw. po odtrąceniu upłaconych już 150 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 listopada 1888 i 10 stycznia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 38 w Wodnej Mojżesza Gutlera własnej.

Cena wywołania 490 zł. 25 ct.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat Dr. Keppler w Chrzanowie.

Chrzanów 19 czerwca 1888

11358 (6835 1—3)

Dnia 22 listopada 1888 i dnia 27 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dawniej pod lk. 68|28 obecnie pod lk. 57 w dzielnicy miejskiej w Samborze położonej, wedle Dom. Caal. II. pag. 97 n. 4 Piotra Pischnota własnej, celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności miasta Sambora 475 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 537 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 54 zł.

Na pierwszym terminie połowa rzeczonej realności tylko za lub powyżej ceny wywołania na drugim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor 9 października 1888

L. 6369 (6847 1—3)

Dnia 23 listopada 1888 i 19 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem będzie celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Jojny Freilicha w kwocie 123 złr. aw. zpn realność lk. 184 w Staremmieście Antoniego i Klary Kocielskich własna ciała tabularnego nie stanowiąca na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 180 zł. wa. na drugim także i niżej tejże jednak nie niżej 150 zł. wa. w drodze licytacyi sprzedaną.

Wadyum 18 złr. wa.

Dalsze warunki licytacyi i protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17 października 1882 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora pana Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 26 listopada 1887

L. 3907 (6679 1—3)

Dnia 29 listopada 1888 o godzinie 9 przed południem sprzeda Sąd tutejszy na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kreydtowego włościańskiego w likwidacyi realność pod l. 317 w Janowie, wyk. hipot. l. 340 objętą Abla Heya własną w drodze przetargu za jakąbądź cenę a także niżej ceny wywołania 700 zł. wa. wynoszącą.

Wadyum 35 zł. wa.

Resztę warunków i akta do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Ck. Sąd powiatowy

Janów, dnia 24 sierpnia 1888

Konkursa.

L. 35555 (6823 2—3)

Celem nadania stypendyów z z zapisu śp. Michała Konieckiego po 200 złr. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych śp. fundatora jeźli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina pzywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 22 października 1888

L. 44817 (6822 3—3)

Celem nadania jednego stypendjum z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego w rocznej kwocie 215 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla krewnych śp. fundatora pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a mianowicie dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego profesora gimnazyum w Krakowie,

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich, Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów z familii Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum (jednak tylko przez substytucyę) uczniowie imienia Egierskich, a po nich synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficjalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku, może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendym wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 18 października 1888

L. 45267 (6794 3—3)

W celu nadania jednego wsparcia dożywotniego w kwocie stu (100) zł. wa. rocznie z fundacyi śp. Maxymiljana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi polskiej lub ruskiej narodowości, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to, przeznaczone jest dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi narodowości polskiej lub ruskiej, bez względu na to czy pobierają emeryturę lub nie. Pierwszeństwo jednak mają wdowy nie pobierające żadnej emerytury, między temi zaś takie które obarczone są dziećmi.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego któremu służy prawo nadania tych wsparć najdalej do dnia 1 grudnia rb. włącznie i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydatki, 2) metrykę zaślubin, 3) metrykę śmierci męża kandydatki na dowód, iż śmierć ta nastąpiła po dniu 18 listopada 1869, 4) dowody iż mąż kandydatki był nauczycielem szkół ludowych w Galicyi, i że był narodowości polskiej lub ruskiej, 5) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, że kandydatka ponownie za mąż nie wyszła i pozostaje w stanie wdowim, 6) świadectwo moralności kandydatki i nienagannego jej wspólnego pożycia ze zmarłym mężem, 7) świadectwo ubóstwa 8) dowody jaką kandydatka pobiera emeryturę, a względnie poświadczenie iż żadnej emerytury nie pobiera, 9) świadectwo właściwego urzędu parafialnego iż kandydatka jest bezdzietną lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

Podania wniesione po terminie albo nie zaopatrzone w wymagane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 18 października 1888

L. 45526 (6795 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych 132 zł. wa. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej siostry fundatora, wreszcie gdyby takich nie było dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winnni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada rb. i złożyć dowody że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 20 października 1888

L. 45701 (6793 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich z której małżonka śp. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, wówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowcy.

Każde stypendjum wynosić będzie 240, 300 lub 360 zł. wa. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specjalnych otrzymają stypendja odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lnb małżonką jego a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 20 października 1888

L. 45361. (6881 1—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego po 115 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15go listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 18 października 1888.

L. 73246. (6868 1—3)

W celu obsadzenia kilku posad bezpłatnych praktykantów przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do praktyki przy urzędach cłowych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci, którzy ukończyli wyższe gimnazyum albo wyższą szkołę realną lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykażą się świadectwem dojrzałości, względnie innem, odpowiedni wynik stwierdzającem świadectwem.

Kompetenci mają swe własnoręcznie pisane podania, udokumentowane świadectwami szkolnemi tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym, przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wolnego, nienagannego prowadzenia się i dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie, wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Nadmienia się, że praktykanci cłowi po odbyciu dwuletniej praktyki próbnej i złożeniu z dobrym wynikiem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, otrzymać mogą adjutum rocznych 300 zł., a ewentualnie 400 zł.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
We Lwowie, dnia 20 października 1888.

L. 37031. (6870 1—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego, co wyżej powiedziano, maiemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli naukę w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya,' jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziała krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 20 października 1888.

L. 45529. (6869 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez ś. p. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego, c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora, lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką ś. p. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada r. b., i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 20 października 1888

Księgi gruntowe.

L. 6629 (6905)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że towarzystwo ck. uprzyw. Galic. kolei Karola Ludwika zamierza dla linii Kraków-Lwów z gruntów położonych w gminie katastr. Czarna przestrzeń 227 □° wolną od wszelkich ciężarów na cele swojewydzielić.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby zamierzonem wydzieleniem czuli się być pokrzywdzonymi, ażeby w terminie 60 dniowym kończączym się z dniem 31 grudnia 1888 swe zarzuty do tutejszego sądu wnieśli gdyż takowe po upływie termi- uwzględnione nie zostaną.

Powyzszą prośbę można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 25 października 1888.

L. 1670 (6888)

Zarzuty przeciw wyłożonym arkuszom posiadania gminy Nowosiółki koropieckiej można wnosić do 31 października 1888 w tutejszym sądzie obwodowym.

Komisya hipoteczna Sądu obwodowego.
Stanisławów 26 października 1888.

Upadłości.

L. 45534. (6864 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Israela Czyżesa i Jakóba S. Dollera nieprotokołowanych handlarzy towarów bławatnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kraj. Leżańskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra. Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1888, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 25 grudnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 17 stycznia 1889 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 25 października 1888.

L. 72 (6723 2—3)

Celem powzięcia uchwały w jaki sposób mają być wierzytelności do masy konkursowej Markusa Spitz należące zrealizowane wyznacza się termin na 5 listopada 1888 godz. 10 rano na który wzywa się wszystnich wierzycieli konkursowych zawiadowcę masy i krydetaryusza.

Gwoździec, dnia 8 października 1888.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

L. 12755 (6891 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Berkowicza nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnopolu a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę c. k. sądu krajowego Zollnera a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Mantla Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 listopada 1888, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 20 grudnia 1888 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 20 stycznia 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 22 października 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 45783 (6879 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem nieobecnej Zofii Starzyńskiej że przeciw niej został dnia 28 września 1888 l. 41457 na rzecz galic. banku hipotecznego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zlr. zpn. ponieważ miejsce pobytu Zofii Starzyńskiej nie jest wiadome ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Dzięgdzielewicza a tegoż zastępcą p. adw. dr. Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanomu kuratorowi doręczonym zostaje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną Zofię Starzyńską aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, dnia 27 października 1888.

L. 3796 (6465 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Edwarda Badera że na prośbę Łazora Perlsteina i Markusa Scheinbacha uznano uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3796 przysięgę dopuszczoną wyrokiem z 10 sierpnia 1876 l. 1515 za niewykonaną i że dlań ustanowiono kuratorem adwokata dr. Gawła w Sanoku

C. k. Sąd powiatowy
Bukowsko, 13 września 1888.

L. 780 (6463 2—3)

Na prośbę Reisli Apfelgrün wzywa się posiadacza przy pozarze Stryja zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z daty Stryj dnia 7 marca 1886 l. 854 na kwotę 53 złr. aw. na imię Reisli Apfelgrün wystawionej by do jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazetą wyż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie

Sambor, 24 stycznia 1888.

L. 499 (6809)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Mieczysław Chlebowski z dniem 17 października 1888 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.

Wydział Izby adwokackiej
Kraków, 24 października 1888.

L 21942 (6857 1—3)

Niewiadomego z pobytu Wojciecha Nogę zawiadamia się, że Marcin Kozioł wniosł przeciw niemu pozew depr. 1 października 1888 l. 21942 o uznanie parcel 368|1 (bud) 4029|2 (las) 4030|2 (rola) 4036|1 (rola) 4039|3 (rola) 4039|4 (rola) 4039|7 (rola), 4039|9 (rola), 4040|1 (rola), 4040|3, (rola) 4041|1, (pastwisko) 4041|3, (pastwisko) 4046|2 (fafsyfikat) z posiadłości wyk. hip. l. 379 ks. gr. gminy Zukowice Wojciecha Nogi własnej, o wydzielenie ich z tego wykazu utworzenie nowego wykazu i zaintabulowanie prawa własności na rzecz powoda zpn. że dlań ustanowiono kuratorem adw. Dra Ringelheima z substytucyą adw. Dra Salomona, jemu pozew doręczono i termin do rozprawy na dzień 29 października 1888 o 9 godz. rano wyznaczono.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnów, 4 października 1888

L. 6040 6433 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu zastępowanego przez ck. główny Urząd podatkowy w Brodach przeciw Wolfowi, Riwie i Michlowi Lischnerom o 39 zł. 93 ct. aw. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michla Lischnera, iż dla niego kurator w osobie Dra Grossa adwokata w Brodach ustanowiony został któremu też uchwała z dniem 21 marca 1887 l. 4547 mocą której dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowej w kwocie 39 zł. 93 ct. wa. zpn. w stanie dłużnym realności objętej, wyk. hip 768 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody na rzecz Wys. Skarbu doręczono, że zatem temuż kuratorowi do obrony praw swoich potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę Sądowi wskazać ma, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 13 kwietnia 1888

11165 (6444 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Domiceli Gross, że w skutek wniesionego przeciw tymże pozwu Seldy Eisenstein de praes. 19 bm. l. 11165 o ekstabulacyę sumy 250 złr. mon. konw. ze stanu biernego realności l. d. $62^3/_4$ w Stanisławowie zpn. pozew ten zadekretowano do postępowania z terminem 30 dniowym do wniesienia obrony i takowy udzielono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi Hausserowi z zastępstwem tutejszego adwokata Dra Bardacha przyczem tychże pozwanych wzywa aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 22 września 1888

L. 4671 (6432 3—3)

Przebywającą w Ameryce Karolinę Futera zawiadamia się że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 24 sierpnia 1888 l. 4671, którą dozwolono na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla kwoty 12 zł. 63 ct. zpn. w stanie biernym 7|48 części realności wedle wyk. hip. 391 gminy Brzozów Karoliny Futera własnych, na rzecz cesyonaryusza Laji Singvogel Herscha Mennera, ustanowiono dla niej kuratorem pana Witkiewicza c. k. notaryusza w Brzozowie któremu uchwałę powyższą doręczono.

Rzeczą zatem jej jest, kuratorowi udzielić informacyę lub obrać innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Brzozów, 24 sierpnia 1888

L 39703 (6525 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 13 września 1888 do l. 39703 wniosła Ludwika Steindl przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Michała Dwernickiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie z depozytu wierzycieli dóbr Okopy, sumy 100 zł. z nadciężarem i adnotacyą, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat Dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Szwedzicki mianowany.

We Lwowie, 28 września 1888

L. 39702 (6526 3—3)

Ck. Sąd kraj. we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 13 września 1888 do l. 39702 wniosła Ludwika Steindl przeciw nieobjętej masie spadkobierców śp. Michała Dwernickiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie z depozytu wierzycieli dóbr Okopy sumy 100 zł. wa. z nadciężarami i adnotacyą na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Skowroński kuratoren, a tegoż zastępcą adwokat Dr Szwedzicki mianowany.

We Lwowie, 28 września 1888

L 38909 (6458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie jako władza spadek po zmarłym na dniu 15 marca 1857 we Lwowie Józefie Karolu Makayu pertraktująca ustanawia celem doręczenia z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomemu Henrykowi Makayowi t. s. uchwały z dnia 22 lipca 1888 L. Przyp. 67735|885 wedle której cały po Juzefie Karolu Makayu pozostały spadek tegoż dzieciom Annie Makay, Henrykowi Makay i Alojzie Makay dekretem dziedzictwa z tej samej daty przyznany został, dla Henryka Makaya kuratora w osobie adw. Dra Skowrońskiego we Lwowie, o czem się go niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów, dnia 27 września 1888
Radca Sądu krajowego.

L. 4407 (6464 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach niewiadomego ze życia i miejsca pobytu Piotra Pachałę syna śp. Stanisława i Katarzyny małż. Pachałów, we Wieprzu przy Andrychowie w Galicyi, na dniu 27 czerwca 1822 urodzonego, a rzekomo w roku 1843 do wojska austryackiego asenterowanego który według podania jako żołnierz I. pułku ułanów, czynny udział w kampanii z Węgrami w roku 1848 brać miał, i odtąd o sobie żadnej nie dał wiadomości, oraz każdego ktoby o tymże Piotrze Pachała jakową posiadał wiadomość wzywa, aby do dnia 1 listopada 1889 o życiu i miejscu zamieszkania Piotra Pachały, tutejszy Sąd lub kuratora Jana Safernę w Wieprzu przy Andrychowie zewiadomili; po upływie bowiem dawnego tego terminu, na ponowną prośbę Katarzyny z Pachałów Babińskiej i Anny z Pachałów Woźniakowej, podanie ich o uznanie Piotra Pachały za zmarłego celem przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadku stanowczo załatwione zostanie.

Wadowice, 1 września 1888

L. 25758 (6507 3—3)

C, k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości że w sprawie towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciwko Joachimowi Hirschowi Glücksteinowi Benjaminowi Weinbergowi i Józefowi Miniewskiemu o zapłatę sumy wekslowej 500 złr. aw. zpn. do l. 26424 87 ustanowionym został dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa miniewskiego kuratorem ad actum p. adw. dr. Hubaczek z substytucyą p. adw. dr. Dobiji w Krakowie.

Kraków, dnia 28 waześnia 1888.

10485 (6568 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jana Kopackiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców ich z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw niemu o wykreśleprawa najmu ze stanu biernego części realności pod l. k. 248 w Przemyślu na Mniszu zpn. Mindla Laden pozew wytoczyła na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10485 pozwanemu wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adw. Dra Tarnawskiego z zastępstwem pana adw. Dra Bersona i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony, z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 19 września 1888

L. 26184 (6508 1—3)

C. k. Sąd kraj. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Czesława hr. Lasockiego, że Jonas Auisfeld wniósł przeciw niemu skargę wekslową de praes. 3 września 1888 l. 23883 o zapłatę sumy 1000 zł. zpn. w skutek czego wydano nakaz zapłaty z dnia 4 września 1888 l. 23883 dalej że kuratorem dla niego ustanowiono adw Dra Hubaczka z substytucyą adw. Dra Koya a pierwszemu nakaz zapłaty doręczono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi swemu środków obrony, lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem tut. Sądowi donieść.

Kraków, 5 października 1888

L. 32044 (6379 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1888, do końca marca 1889.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1888, do końca marca 1889, jak następuje:

W dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extra pocztą		pocztą zwyczajną	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Sanok, Wadowice	1	1	—	84
Kraków, Rzeszów, Nowy-Sącz	—	98	—	82
Tarnów	—	95	—	79
Kołomyja, Lwów, Stryj, Tarnopol	—	90	—	75
Brzeżan, Czortków, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Złoczów, Zółkiew	—	88	—	73 *)

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra

Czesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 8 października 1888.

*) Niniejsze ogłoszenie z powodu niedokładnego wydrukowania w numerach 235, 236 i 237 „Gazety Lwowskiej" ogłasza się powtórnie.

L. 15742 (6493 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Chaima Ber dw. im. Ackermanna i Sarę Ackerman urodzoną Hamburger że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata krajowego Dra Grossa w Brodach któremu t. s. uchwałę z dnia 27 marca 1886 l. 3850 dozwalającą wpis prawa własności do 2/12 części realności wykazu hipotecznego 1459 gminy katastralnej Brody doręcza się.

Brody, dnia 15 listopada 1887.

Kuratele.

L. 4077 (6768 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości iż Tekla z Polnarów Parysz z Haczowa została uznaną obłąkaną.

Kuratorem ustanowiono Józefa Pojnara gospodarza z Haczowa.

Brzozow, dnia 20 września 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 7411 (6884 1—2)

Ogłoszenie ponownej licytacyi

na dzierżawę prawa propinacyi wódek i piwa wraz z prawem poboru dodatku gminnego i browaru miejskiego w Rzeszowie, na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891 za pomocą ofert pisemnych, które do dnia 8 listopada 1888 godz. 12 przed południem do naczelnictwa miasta wnosić można.

Cena wywołania za powyższe przedmioty 42000 złr. rocznego czynszu, wadyum 10-prc.

Bliższe warunki zawiera protokół licytacyjny.

Magistrat miasta
Rzeszów, d. 26 października 1888.

L. 2626 (6882)

Ogłoszenie licytacyi

Myślenicki Wydział powiatowy ogłasza, że w dniu 15 listopada 1888 o godzinie 3 po południu odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego publiczna ustna licytacya celem oddania w przedsiębiorstwo budowy drogi dojazdowej do stacyi kolei w Makowie.

Koszta budowy obliczone zostały na kwotę 910 złr. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 10-prc. z obliczonych kosztów budowy.

Warunki licytacyjne, oraz plan i kosztorys przejrzeć można w biórze wydziału powiatowego każdego dnia w godzinach urzędowych.

Myślenice, dnia 25 października 1888.

Fotoplastyczna Wystawa dzieł sztuki we Lwowie
przy ulicy Hetmańskiej l. 4, I. piętro,
Od 28 do 31 października włącznie
Egipt i Palestyna
Otwarta codziennie od g. 9 zrana do 9 wieczór.
Wstęp 20 ct. 6834
Od 1 do 3 listopada włącznie
Szwaycarya

L. 589 (6883 1—3)

Ogłoszenie.

Gmina Niżankowice niniejszem rozpisuje licytacyę na dzierżawę propinacyi miejskiej na peryod trzechletni, od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891 na dzień 6 listopada i 21 listopada 1888 każdym razem o godzinie 11 rano.

Cenę wywołania stanowi dotychczasowy roczny czynsz 4800 złr., zaś zakład 10-prc.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10-prc. wadyum należycie sporządzone, przyjmowane będą tylko do czasu rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w urzędzie gminym w godzinach urzędowch.

Niżankowice, 24 października 1888.

L. 2487 (6861 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki, piwa i miodu w mieście i na przedmieściach tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków propinacyjnych i likierów na potrzebę własną na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1882 to jest na 3 lata odbędzie w tutejszym urzędzie gminy Gródka w dniach a to:

21 listopada 1888 pierwsza
28 listopada 1888 druga,

każdego dnia od godziny 9 rano aż do godziny 12 w południe publiczna licytacya.

Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi . . . . 14.479 zł.
za nakład gminny 7.521 zł.
Razem 22.000 zł. wa.

to jest teraźniejszy czynsz.

Tak prawo propinacyi jakoteż nakład gminny wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że każdy który na licytacyi zechce wziąść udział mu si przed licytacyą jako wadyum 10pr. od fiskalnej ceny do kasy miasta Gródka w go tówce lub papierach wartościowych, pupilarną hipotekę dostarczających podług kursu złożyć i przy licytacyi kwitem kasy przed komisyą licytacyjną się wykazać, gdyż w przeciwnym razie jego oferta uwzględniona nie będzie.

Wolno będzie licytować ustnie, lub za pomocą ofert pisemnych, te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacyi, należycie ostemplowane, dobrze opieczętowane z wierzchu imieniem oferenta zaopatrzone i kwitem kasy na złożone wadyum allegowane, albowiem w przeciwnym razie przyjęte nie zostaną.

Skoro komisya uzna licytacyę za ukończoną, nie wolno będzie ani dalej ustnie licytować, ani też nie będą oferty pisemne przyjmowane.

Chęć licytować mających zaprasza się, ażeby się na terminach w urzędzie gminnym jawili, a bliższe warunki licytacyi i kontraktu, niemniej cały skład przedmiotu dzierżawy może być odczytany w tutejszym Expedycie.

Zwierzchność gminy miasta
Gródek, dnia 22 października 1888.

Nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie,
wyszło 6808

Barański dr. Antoni, Mały podręcznik weterynaryi z 26 rycinami. Wydanie drugie, 8vo, stronic 216 . . . . 70 ct.
— **Żywienie bydła** 8-vo, str 24 zł 1 30
Obydwa dziełka subwencyonowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa i c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie
Littich A. i Barański dr. A. Zbiór ustaw i rozporządzeń weterynaryjno-policyjnych obowiązujących w Galicyi z komentarzami i objaśnieniami, 8-vo, str. 421 . złr. 2.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Uwagi godne.

			franko
$4^{1}/_{2}$	kl.	winogron	1.70—2 20 zł.
„	„	gruszek kaiserek	2 00 - 2.50 „
„	„	powideł świeżych	1 70—1.90 „
5	„	śliw suszonych	1.50—1.90 „
5	„	soczewicy najceln.	2.30 „
5	„	grochu bez łupki	1.70—1.90 „
5	„	krochmalu pszennego	1.60 „
5	„	mydła do prania	2.25 „
5	„	słoniny solonej	3.50 „
5	„	słoniny wędzonej	3.80 „
$4^{1}/_{2}$	„	smalcu w blaszance	3 90 „
$4^{1}/_{5}$	„	smalcu w paczce	3.75 „
4	litry	śliwowicy celnej	3.40—4 80 „
$4^{4}/_{5}$	kl.	kawy Ceylon od	7.80—10.00 „
„	„	kawy średniej	7.00—7.60 „

jakoteż i inne towary po umiarkowanych cenach wysyłam 6232

Tomasz Gurowicz
Budapeszt, VII Kiraly utcza 31.

Do sprzedania
obszerna willa piątrowa 6799
L. 15 przy ulicy Garncarskiej z oficyną, stajnią, wozownią i ładnym ogrodem, do botanicznego przytykającym. Położenie piękne i zdrowe, budynki nowe, doskonale utrzymane, urządzenie eleganckie i wygodne.
Bliższa wiadomość tamże.

Albin Solecki
we Lwowie,
poleca handel swój towarów korzennych, sprowadzanych w jakościach najlepszych i sprzedawanych po cenach najumiarkowańszych. Osoby, kupujące kawę na użytek domowy, w handlach obcokrajowych, upraszа o zakupno próbne kawy zielonej z handlu jego, a mianowicie:
Nr. 103 franko, stacya poczt., $4^{8}/_{4}$ kilo netto za zł. 8.15
„ 102 „ „ „ „ „ „ „ „ 9.—
„ 104 „ „ „ „ „ „ „ „ 9.40
Kawy równej dobroci żaden handel obcokrajowy nie może taniej dostarczyć. 6758

(6797 2—3)

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej Jakóba Landaua ma do pozbycia w drodze ofert pisemnych skład towarów bławatnych z urządzeniem sklepowym w domu pod l. 19 na Stradomiu w Krakowie się znajdujący wedle inwentarza na łączną kwotę 6879 złr. 47 i pół ct. oszacowany

Oferty oraz wadyum w kwocie 600 złr. złożyć należy na ręce podpisanego zarządcy w Krakowie przy placu dominikańskim pod l. 5 najdalej do 31 października 1888 o godzinie 12 w południe, gdzie również bliższe warunki przejrzeć można.

Towary tudzież urządzenie sklepowe oglądać można w wymienionym na wstępie sklepie w dniach, 26, 29 i 30 października 1888 każdym razem od godziny 2 do 4 popołudniu.

Dr. Leon Rothwein.

Egzaminowana akuszerka
przyjechała ze Lwowa do Winnik na mieszkanie, poleca się Szanownej Publiczności o łaskawe względy. - Włada polskim i niemieckim językiem.
6810 Z szacunkiem
Sawicka,
Mieszka w domu p. Ditricha obok fabryki tytoniu.

Złoto i srebro w płynie
do pozłacania i posrebrzania drzewa, żelaza stali szkła i t. p.
poleca 6014
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

A. Steifa Synowie we Lwowie.
Zupełna wyprzedaż 6537
po cenach zniżonych z powodu zwinięcia handlu
towarów galanteryjnych
pod firmą:
A. Steifa Synowie we Lwowie.
ulica Jagiellońska L. 2.
P. T. Publiczność raczy zatem nie ominąć sposobności zaopatrzenia się w towary modne i gustowne
po cenach zniżonych.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.
Wyłącznie główny skład
Oryginalnej bielizny wełnianej
z jedynej przez 5916
prof dr. Gustawa Jägera
koncesyonowanej fabryki
W. Bengera Synów
Stuttgart-Bregenz
jakoteż i wszelkie inne w zakres **wełniarstwa** wchodzące przedmioty poleca
MAGAZYN SCHAYEROW
we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 3.

Z. 18547 (6885)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Mitwoch den 14 November 1888

um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXX. Ausserodentlichen General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht über die seitens der rumänischen Regierung verhängte Sequestration der rumänischen Linien und die vom Verwaltungsrathe diesbezüglich unternommenen Schritte.
2. Eventuell daran sich schliessende Anträge.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre Actien bis längstens 6-ten November 1888

in **Wien** bei der Centralcassa der Gesellschaft (I. Elisabethstrasse 9) oder bei der Anglo österreichischen Bank, oder bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank;
in **Lemberg** bei der Sammlungscassa der Gesellschaft oder bei der galizischen Actien Hipotekenbank;
in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen der letztgenannten Bank;
in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft oder Deutschen Bank;
in **Paris** bei der Banque d'Escompte de Paris;
in **London** bei der Anglo-Austrian Bank;
in **Bucarest** bei der Banque Nationale de Roumanie;

mittelst doppelt auszufertigenden Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen nnentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General-Verssammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 27 October 1888.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZY CW
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to:
KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania, – nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, – bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. 34

Jutro ciągnienie.
Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego
tylko po cenie 50 ct. a. w.

Główna wygrana 25.000 zł.

Biuro loteryjne komisyi dla przemysłowej Wystawy Jubileuszowej 6284
Wiedeń, Bartensteingasse 4.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.